100.000 zł. pierwsza nagroda pieniężna w konkursie »TRYBUNY ROBOTNICZEJ«

Dzisiejszy numer zawiera 8 stron — Wydanie C — Cena 5 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Wytnij i zachowaj! **Kupon konkursowy nr. 2** Patrz. str. 3-cia

Nr. 135 (806) — Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, niedziela, 18 maja 1947 r. — Rok V.

WYDAJEMY WALKĘ spekulantom i spekulacji

List tow. Gomułki do Zarządu Związku Zaw. Górników w Wałbrzychu



Tow. Gomułka - Wiesław

Nie mogąc wziąć bezpośrednio udziału w uroczystości odsłonięcia Waszego sztandaru, tą drogą przesyłam Wam, wszystkim wałbrzyskim górnikom, serdeczne i gorące życzenia, aby ten sztandar czerwony prowadził Was do nowych zwycięstw, aby stał się symbolem waszej jedności, pracy i walki.

Żądacie ode mnie wskazówek i wytycznych dla dalszej pracy.

Odpowiadam krótko:

Strzeżcie górnicy jedności swoich szeregów i jedności całej klasy robotniczej jak oka w głowie. Jedność robotnicza jest Waszym najpotężniejszym orężem i najważniejszym narzędziem pracy i w walce w pracy i w walce o zbudowanie lepszego, sprawiedliwego jutra dla siebie i dla wszystkich ludzi pracy.

Pamiętajcie górnicy, że rozwiązanie powojennych trudności gospodarczych Polski leży na drodze wykonania planów produkcyjnych, a więc i planu wydobycia węgla. Bitwa o wzrost produkcji i obniżenie jej kosztów, to przede wszystkim bitwa o poprawę bytu człowieka pracy. Jedność wszystkich robotników i wydajna praca każdego robotnika stanowią warunek zwycięstwa demokracji ludowej na froncie gospodarczym.

Z czerwonych sztandarów robotniczych nie można jeszcze wykreślić hasła walki z wrogiem klasowym. Dzisiaj ten wróg jest najgroźniejszy w postaci spekulanta podbijającego ceny. Wydajemy walkę spekulantom i spekulacji. Aby ta walka była jak najbardziej skuteczna muszą w niej wziąć udział szerokie masy ludzi pracy. W najbliższym czasie, po uchwaleniu odpowiednich ustaw i rozporządzeń zwrócimy się i do was, górnicy, o pomoc i współdziałanie z aparatem państwowym w walce ze spekulacją i w walce o sprawiedliwszy podział dochodu społecznego.

Tylko przez jedność swoich szeregów, przez ofiarną pracę nad wypełnieniem planów produkcyjnych i przez stanowczą walkę z wrogiem klasowym kroczyć możecie, towarzysze górnicy, pod swoim czerwonym sztandarem po drodze rozwoju demokracji ludowej, do nowych zwycięstw. Mogę was zapewnić, że w marszu tym zawsze Wam będzie szczerze przewodzić i wiernie towarzyszyć Polska Partia Robotnicza.

Zasyłam wam górnicze „Szczęść Boże".

SEKRETARZ GENERALNY
KC PPR
WŁ. GOMUŁKA - WIESŁAW

O PUCHAR DAVISA

Anglia-Polska 2:1

Onegdaj w drugim dniu rozgrywek tenisowych o puchar Davisa między Polską i Anglią na korcie centralnym WKS „Legia" została rozegrana gra podwójna. Ze strony Anglii wystąpili Butler i Paish — ze strony polskiej Hebda i Skonecki. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem pary angielskiej w stosunku 6:2, 6:4, 6:3.

Zreorganizować aparat skupu

Jednym z podstawowych zagadnień walki z drożyzną jest sprawa właściwego rozwiązania skupu ziemiopłodów. Mamy w tej dziedzinie dość bogate i niestety często smutne doświadczenie, które powinno obecnie służyć za podstawę do reorganizacji tej dziedziny obrotu towarowego.

Należy stwierdzić, że niewywiązanie się przez organizacje skupu, a w pierwszym rzędzie przez spółdzielczość ze swoich obowiązków, przyczyniło się w dużym stopniu do obecnej drożyzny artykułów żywnościowych.

Od chwili zniesienia świadczeń rzeczowych przywieźliśmy z zagranicy 600 tysięcy ton zboża, a zakupiliśmy w kraju zaledwie 200 tys. ton t. j. jedną czwartą ogólnej ilości zboża zużytego na zaopatrzenie reglamentowane.

Takie wyniki skupu, przy którym duże ilości zboża są niewykorzystane w kraju, albo używane do spasania inwentarza przez bogatych chłopów, przy równoczesnym sprowadzaniu zboża za drogie dewizy z zagranicy, tłumaczą się w dużej części właśnie niedociągnięciami aparatu spółdzielczego.

Jeżeli potężne i szeroko rozbudowane „Społem", na którego koncie figurowało w marcu br. z górą 9 miliardów złotych kredytów państwowych, potrafiło od grudnia 1946 roku do kwietnia br. dostarczyć absolutnie niewspółmierną do swoich możliwości ilość 24 tysięcy ton zboża, wystarczającego na pokrycie mniej niż 10-dniowego zapotrzebowania aprowizacji reglamentowanej to jasnym jest, że taki stan rzeczy dłużej trwać nie może.

Społem absolutnie nie wywiązało się ze swoich obowiązków podczas akcji ziemiaczanej, a wszystkie wysiłki skierowało na obroty produktami monopolowymi, które wyniosły w społemowskim obrocie wewnętrznym 54 proc.

Niewątpliwie ogólna akcja uzdrowienia handlu winna zmienić nastawienie spółdzielczości do zagadnień skupu produktów rolnych.

Najwłaściwszym i koniecznym wydaje się stworzenie państwowej centralnej organizacji skupu, wyposażonej w szerokie środki materialne i pełnomocnictwa, pozwalające nakładać obowiązek skupu ziemiopłodów na wszystkie sektory handlowe.

Taka sprężyście działająca centralna organizacja handlowa, kierująca skupem i kontrolująca jego wykonanie zapewni sprawne funkcjonowanie aparatu skupu i usunie dotychczasowe niedociągnięcia i przerwy w zaopatrzeniu.

Niezależnie od dostaw dla Funduszu Aprowizacyjnego organizacja ta zbierze zapasy produktów dla koniecznej interwencji rynkowej.

Centralna organizacja skupu przyczyni się do sprawnego i pełnego zaopatrzenia ludności.

Pomoc dla Europy

NOWY JORK. 17,5. (obsł. wł.) Obie Izby Kongresu amerykańskiego uzgodniły wczoraj wieczorem w Waszyngtonie różnice poglądów odnośnie wysokości pomocy dla krajów europejskich i Chin po zakończeniu działalności UNRRA w dniu 30 czerwca br.

Jak wiadomo, prezydent Truman zaapelował o uchwalenie ustawy o udzieleniu pomocy tym krajom w wysokości 350 milionów dolarów. Izba Reprezentantów zatwierdziła program w wysokości tylko 200 milionów dolarów, podczas gdy Senat zatwierdził kwotę 350 milionów.

Obecnie połączone komisje obu Izb Kongresu uzgodniły, by na cele pomocy dla krajów europejskich przeznaczyć pierwotnie zaproponowaną przez prezydenta Trumana sumę w wysokości 350 milionów dolarów, z warunkiem, by z sumy tej odłożono 15 do 40 milionów dolarów na międzynarodowy fundusz pomocy dla dzieci.

»Times« contra Churchill

Londyński dziennik „Times", omawiając projekt Churchilla o utworzeniu przez niego Stanów Zjednoczonych Europy zaznacza, że byłoby to faktycznie utworzeniem bloku zachodniego Europy. **Projekt Stanów Zjednoczonych Europy jest zdaniem dziennika w obecnej chwili nie do przyjęcia, gdyż nie cieszy się on zaufaniem nawet w samej zachodniej Europie.** Charakterystyczne jest, że podczas **WIECU KOLPORTOWANO NA ULICACH OTWARCIE ULOTKI ROZRZUCANE PRZEZ FASZYSTÓW ANGIELSKICH.**

Votum zaufania dla rządu francuskiego

PARYŻ. 17.5. (obsł. wł.) Francuskie Zgromadzenie Narodowe udzieliło w dniu dzisiejszym votum zaufania dla nowego koalicyjnego rządu Ramadier. **Posłowie Partii Komunistycznej wstrzymali się od głosowania.**

Uwaga! Polscy górnicy z Francji!

GENEWA. 17. 5. Na posiedzeniu komisji węglowej Międzynarodowej Organizacji Pracy delegacja polska podniosła kwestię rozrachunków z tytułu ubezpieczeń społecznych w stosunku do górników, powracających z zagranicy. Sprawę tę udało się załatwić z delegacją francuską pozytywnie.



Młodzież robotnicza ze Związku Walki Młodych stanęła w pierwszej linii frontu odbudowy.

Parlament czechosłowacki ratyfikuje traktat z Polską



Pożyczka i wojsko amerykańskie

USA wykorzystują słabość Włoch

WASZYNGTON, 17. 5. (obsł. wł.) Odbywają się tutaj rokowania między delegacją włoską, a przedstawicielami rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Republiki Włoskiej.

RZYM, 17. 5. Jak podaje „Republica" toczą się rzekomo rozmowy władz amerykańskich z władzami lokalnymi co do zakwaterowania nowych oddziałów amerykańskich, które mają przybyć niebawem do Włoch.

Bezpośrednio przed powierzeniem Nitti'emu misji utworzenia gabinetu, prezydent De Nicola przyjął przywódcę Włoskiej Partii Komunistycznej **TOGLIATTI** i odbył z nim konferencję. Togliatti, odpowiadając na pytania dziennikarzy, oświadczył, że obecny kryzys można i należy rozwiązać w sposób demokratyczny. Należy więc uszanować wolę narodu, wyrażoną w ostatnich wyborach.

Kim jest Nitti?

Francesco Nitti, 79-letni polityk liberalny, został powołany przez prezydenta Włoch Enrico de Nicola na szefa rządu włoskiego.

Nitti był premierem rządu włoskiego w chwili, gdy Mussolini zorganizował swój słynny „Marsz na Rzym" w r. 1921.

Znając premiera Nitti, Mussolini wierzył w swoje zwycięstwo.

Zamiast połączyć się z lewicą, wolał Nitti skapitulować przed czarnymi koszulami. — Droga na Rzym była otwarta. Po tej drodze wagonem sypialnym przyjechał Mussolini. Tak rozpoczęła się 25-letnia tragedia Włoch.

Słabość Nittiego była jednym z powodów łatwego zwycięstwa Mussoliniego.

Dzisiaj we Włoszech niebezpieczeństwo odrodzenia faszyzmu istnieje nadal. Kryzys włoski z r. 1947 przypomina sytuację we Włoszech w roku 1921, kiedy to przez niebaczne ustępstwa na rzecz ugrupowań prawicowych utorowano drogę Mussoliniemu.

O tym należy pamiętać, gdy czyta się nazwisko Francesco Nitti.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Dymisja gabinetu japońskiego

PARYŻ. 17. 5. Agencja France Presse donosi z Tokio, że gabinet Yoshidy zdecydował podać się do dymisji z dniem 20 maja, tuż przed otwarciem nowej sesji parlamentu. Nowy rząd ma pozostawać pod kierownictwem socjalisty. Partia socjalistyczna, prócz Prezydium Rady Ministrów, ma otrzymać 4 teki ministerialne, liberałowie ogółem 5 tek, demokraci — 5 tek i ruch spółdzielczy 1 tekę.

* * *

Obrady komisji 4 mocarstw w Wiedniu

WIEDEŃ. 17. 5. Po posiedzeniu komisji 4 mocarstw w sprawie traktatu pokojowego dla Austrii, rzecznik brytyjski oświadczył, iż **osiągnięte zostały postępy i punkty widzenia stron zbliżyły się do siebie.** Komisja obradowała nadal nad kompetencjami podkomisji rzeczoznawców, która zbada sprawę mienia poniemieckiego w Austrii.

* * *

Robotnicy w Palestynie grożą strajkiem

Jerozolima, 17. 5. Robotnicy zatrudnieni w jednym z brytyjskich obozów wojskowych, po zamachu na pociąg, którym udawali się do pracy, oświadczyli, że nie będą pracowali, jeśli nie zapewni się im bezpieczeństwa. Poza tym wszyscy pracownicy obozów wojskowych postanowili urządzić 1-dniowy strajk protestacyjny wobec faktu częstego zwalniania z pracy.

MARSZ WYDARZEŃ

Konferencja w Simlach, która była wyznaczona na dzień wczorajszy i miała zdecydować o najbliższych losach Indii, została odłożona. Lord Mountbatten, wicekról Indii został wezwany z powrotem do Londynu. W Bengalu i innych prowincjach Indii trwają w dalszym ciągu krwawe zaburzenia. Taka jest obecnie sytuacja polityczna w Indiach. Jak widać nie zmieniła się ona wiele od czasu objęcia władzy przez lorda Mountbattena, a jeżeli tak, to raczej na gorsze.

„Anglia w tej chwili nie ma zamiaru opuszczać Indii. Imperializm angielski szuka tylko nowego sposobu zamaskowania swojej władzy, w tej najbogatszej ze swoich kolonii" — tak pisał znany publicysta angielski R. Palme Dutt, po ustępieniu lorda Wavella.

Nominacja lorda Louisa Mountbattena potwierdziła prowdziwość tej oceny. Nikt inny jak lord Mountbatten, który jeszcze od 1917 roku nosił nazwisko księcia Battenberg, nadawał się tak dobrze na to stanowisko. W zmieniających się okolicznościach członkowie rodziny Battenberg — Mountbatten potrafili w ciągu 100 lat zachować swoją pozycję na angielskim dworze królewskim.

Ale nominację swoją lord Louis zawdzięcza przede wszystkim zręcznej polityce jako głównodowodzący sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie. Chytrość i przebiegłość Mountbattena doprowadziły do rozłamu w ruchu wyzwoleńczym w Birmie i pozwoliły na utrzymanie wpływów brytyjskich w takiej mierze o jakiej zwątpili nawet najzacieklejsi imperialiści angielscy.

Już pierwszy krok lorda Mountbattena w Indiach był charakterystyczny dla jego dalszej działalności. Porzuciwszy szkarłatny strój wicekróla, lord Louis wjechał do Delhi ubrany w „zwykły" mundur admirała. Jego doradca, którego sobie wypożyczył od Churchilla, gen. Ismay za przykładem szefa ubrany był jak „zwykły" cywil. Oddawało to wybornie zmieniające się warunki w Indiach. Anglia odrzuca ostentacyjne znamiona władzy, usiłując zachować i umacniać jej treść.

Czy lord Mountbatten spełnił pokładane w nim nadzieje? Jak dotychczas jego polityka nie różni się zupełnie od tej, którą stosował w Birmie. Po długich naradach z przywódcami kongresu i Ligi Muzułmańskiej, lord Mountbatten przedłożył projekt podziału Indii, który ma umożliwić Anglii odzyskanie i umocnienie utraconych pozycji oraz dalszą penetrację.

Plany te spotykają się oczywiście ze sprzeciwem ludności tak hinduskiej jak i większości ludności muzułmańskiej. Już sama wzmianka o projektach podziału wywołała groźne rozruchy w wielu prowincjach. Plan Mountbattena jest próbą rozbicia sił wyzwoleńczych i skierowania ich na drogę wzajemnego zwalczania się.

Dyplomatyczne manewry lorda Mountbattena zasługuje na baczną uwagę. Są one charakterystycznym przejawem starego imperializmu, szukającego nowych dróg dla utrzymania władzy.

Bevin ponownie zabiera głos

Dlaczego wojska angielskie jadą do Palestyny i Egiptu

LONDYN, 17. 5. (obsł. wł.) W drugim dniu obrad Izby Gmin minister spraw zagranicznych Bevin po raz drugi zabrał głos w debacie w Izbie Gmin na temat spraw międzynarodowych.

Zdaniem Bevina, największa trudność obrad czterech ministrów objawiała się w tym fakcie, że każde słowo, jakie padło w dyskusji, pojawiało się w prasie, lecz nie należy obwiniać za to rząd radziecki, gdyż w znacznej mierze prasa amerykańska była najbardziej niedyskretna.

Bevin podkreślił dalej, że W. Brytania zainteresowana jest najbardziej na Środkowym Wschodzie, gdyż jest to czynnik, od którego zależy utrzymanie stopy życiowej.

KAIR. 16. 5. (obsł. wł.). Gazety egipskie donoszą, że codziennie o 5-tej po południu przez miejscowość El-Irisz przejeżdżają transporty, wiozące żołnierzy angielskich do Palestyny i Egiptu. W związku z tym gazety zapytują czy da się to pogodzić z oświadczeniem brytyjskim, że żołnierzom angielskim zabroniono rzekomo wjazdu do Egiptu.

I wiadomym jest teraz też prawdziwy cel ich przybycia (Red.).

WALLACE krytykuje KongresUSA



NOWY JORK, 17. 5. W czwartek, dnia 15 bm. Henry Wallace przemawiał w Detroit przed audytorium złożonym głównie z członków Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Samochodowego.

Walace wezwał zorganizowany świat pracy do zainicjowania generalnego programu zniesienia wojny. Mówca przedstawił Stany Zjednoczone jako państwo przejęte lękiem o swoją przyszłość. „Straciliśmy wiarę powiedział Wallace w możliwość zapewnienia Amerykanom pracy i pokoju. Mówi się o kryzysie gospodarczym, którego nie można uniknąć.

Następnie Wallace powiedział, że program zniesienia wojny powinien zawierać przymusowe rozbrojenie, kontrolę energii atomowej, umiędzynarodowienie okręgów strategicznych, wykorzenienie faszyzmu i zaprzestanie walki gospodarczej i ideologicznej między narodami. Kontynuacja walki robotniczej popartej przez t. zw. doktrynę Trumana nie może przynieść pokoju powiedział Wallace.

Mówca zarzucił Kongresowi że zamiast pracować dla dobra narodu pracuje przeciwko ludowi, przeprowadzając ustawę antyrobotniczą, zmniejszając podatki w imię korzyści dla bogatych, przyznając 24-milionowe kredyty na wnikanie w życie każdego człowieka na badanie lojalności urzędników, którzy odważają się pracować dla rządu i wreszcie uchwalając 400 milionów dolarów na zbrojenie armii tureckiej i walkę z powstańcami greckimi.

Przed konferencja w Simlah

Anglia wierna zasadzie „dziel i rządź"

LONDYN, 17. 5. Agencja Reutera donosi z New Delhi, że wicekról Indii lord **MOUNTBATTEN**, który wezwany został do Londynu przyjął przewodniczącego Ligi Muzułmańskiej **JINNAH**. Lord Mountbatten odbył również konferencję z premierem Bengalii przedstawicielem Ligi Muzułmańskiej **SUHRARDY**. Żądanie Kongresu dotyczące podziału Bengalii, jednej z najliczniej zaludnionych prowincji Indii jest jednym z poważniejszych problemów, oczekujących rozwiązania. **ZARÓWNO SUHRARDY JAK I GANDHI PRZECIWNI SĄ DOKONANIU PODZIAŁU TEJ PROWINCJI.**

Międzynarodowa konferencja w sprawie transportu

GENEWA, 17. 5. W Genewie rozpoczęły się obrady Komitetu Transportowego Międzynarodowego Biura Pracy, przy udziale 26 państw. Konferencja rozpatruje zagadnienia socjalne, związane z transportem kolejowym, kołowym, z żeglugą śródlądową, lotnictwem cywilnym oraz portami i dokami.

Polskę reprezentuje na konferencji delegacja na sesję węglową z dyr. **ALTMANEM** na czele oraz delegat Ministerstwa Komunikacji inż. **ZMIGRODZKI**. Z ramienia pracodawców — ob. **GARCZYNSKI** oraz z ramienia pracowników wiceprezes KCZZ i ZZK poseł **ŻUKOWSKI** i przewodniczący związku transportowców — **ORYŃSKI**.

Konferencja przedyskutuje sprawę warunków pracy w transporcie, zagadnienie umów zbiorowych, uprawnienia związków zawodowych, szczególnie w dziedzinie pragmatyki służbowej i uposażeń oraz sprawę zatrudnienia w transporcie.

2 miliardy guldenów kosztowała wojna w Indonezji

HAGA, 17. 5. Jak ujawnił minister finansów, dług Holandii wynosi obecnie ponad **20 miliardów guldenów.** Rząd holenderski stara się o uzyskanie nowej pożyczki w Stanach Zjednoczonych Parlamentarna grupa partii komunistycznej domagała się **ograniczenia wydatków na cele wojskowe,** podkreślając, że po zakończeniu wojny w Europie Holandia wydała na działania wojenne w Indonezji ponad 2 **miliardy guldenów.** Poseł Hochkarspel wypowiedział się przeciwko staraniom o pożyczkę w USA, przestrzegając przed polityką, która uczyni z Holandii **wasala Stanów Zjednoczonych.** Jedyną drogą, jaką widzi poseł w celu poprawy sytuacji finansowej, jest **skreślenie wydatków na cele wojskowe,** ograniczenie nadmiernych zysków i **upaństwowienie przemysłu.**

Indonezja nowym członkiem O. N. Z.

NOWY JORK, 17. 5. Delegat Holandii na Generalnym Zgromadzeniu ONZ w sprawie Palestyny **SNOUK HURGONJE** oświadczył na ostatnim posiedzeniu, że Holandia zamierza wysunąć wniosek, by Indonezja za dwa lata stała się pełnoprawnym członkiem ONZ.

Czy koniec strajku we Francji?

Młyny paryskie wznowią pracę

PARYŻ, 17. 5. W dniu wczorajszym robotnicy strajkujących dotychczas oddziałów zakładów Renault, postanowili, znaczną większością głosów, przystąpić do pracy.

Robotnicy młynów paryskich postanowili również podjąć prace 261 głosami przeciwko 108.



Jacques Duclos i Benoit Franhon — dwaj przywódcy francuskiej klasy robotniczej.

PARYŻ, 17. 5. Powszechna konferencja (konferencja pracy) CGT przyłączając się do apelów o zbiórkę zboża ogłasza jednocześnie **protest przeciwko rekwizycji przez rząd 59 młynów w okręgu** paryskim, w których pracownicy strajkują. Rekwizycja ta została dokonana na podstawie obowiązującej jeszcze ustawy o organizacji narodu w czasie wojny. Obecnie strajkują nadto **robotnicy niektórych oddziałów Renault, przędzalnie na północy Francji, pralnie paryskie, urzędnicy bankowi w Hawrze. Zagroził też strajkiem Zw. Zawodowy Metalowców. Ludność pracująca w Millau wdarła się do podprefektury i zawładnęła zapasami chleba.** Na ostatnim posiedzeniu komitetu naczelnego SFIO zastanawiano się **nad zwołaniem krajowego kongresu przewidzianego na sierpień, we wcześniejszym terminie.**

Nie wszystko można kupić za dolary

Dyplomaci amerykańscy otwarcie występują w roli „doradców" w sprawach wewnętrznych w Paryżu i Rzymie. Wskazują oni Francuzom do jakich partii powinni albo nie powinni należeć ich ministrowie. W Waszyngtonie opracowuje się daleko idący plan Lend Lease czasów pokojowych. Pod tą nazwą wysuwa się programy użycia miliardów dolarów dla wtrącenia w niewolę gospodarczą wielu państw, wywarcia presji gospodarczej na inne, izolowania gospodarczego trzecich państw, których ustrój społeczny i państwowy nie przypada do gustu prorokom amerykańskiego systemu życia".

Rzecz jasna, że polityka taka nie może doprowadzić do dodatnich wyników. **„Druga wojna — wykazała jak potężne i niezachwiane jest dążenie narodów do wolności i niepodległości, do układania swego życia według własnych życzeń, a nie według recept narzuconych z zewnątrz Świat zobaczył, że istnieją rzeczy, których nie można zdobyć bronią. Można również łatwo skonstatować, że istnieją dobra, których nie można kupić za dolary.**

Przegląd prasy zagranicznej

Anglia i Europa

K. Zilliacus, poseł Partii Pracy pisze na marginesie wydanej niedawno broszury p. t. „Równaj w lewo":

Socjalizm w Europie można osiągnąć jedynie poprzez rządy lewicowej koalicji, które powstały z ruchów oporu, poprzez współpracę z ruchem spółdzielczym i związkami zawodowymi.

Komuniści odgrywają dziś tak wielką rolę, w przywództwie klasy pracującej w krajach europejskich, zw. zawodowych i organizacjach spółdzielczych, zajmują tak poważne miejsce w rządach koalicyjnych, że odbudowa socjalistyczna i utworzenie prawdziwej demokracji jest bez nich niemożliwe.

Praktyczny wniosek, jaki należy z tego wyciągnąć, to, że rząd Partii Pracy, jak i sama Partia Pracy powinny zaakceptować komunistów jako równorzędnych partnerów w pracy nad odbudową socjalistycznej Europy we wszystkich krajach, gdzie socjaliści i komuniści współpracują ze sobą, lub gdzie, jak we Francji, komuniści są partią przeważającej większości klasy pracującej i robotników zorganizowanych w związkach zawodowych.

Głosy o Polsce

„Trud" organ radzieckich zw. zawodowych zamieszcza artykuł pióra Elwina poświęcony polskim Ziemiom Zachodnim:

Życie na Ziemiach Odzyskanych buduje się na zasadach prawdziwej demokracji, która stanowi treść nowej Polski Ludowej. Polski naród wkładający swoją pracę w zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, jest jednomyślny w swojej wierze, że granice zachodnie ustalone na podstawie umowy poczdamskiej utrzymają się na zawsze, służąc sprawie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie

Jugosłowianie w Łodzi

W Łodzi bawiła przebywająca w Polsce w celach handlowych delegacja jugosłowiańska z **ministrem górnictwa Tadijem Popowicem**, przewodniczącym komisji planowania **Andrijem Hebrangiem**, attache wojskowym przy ambasadzie w Warszawie **Petarem Klentem** i attache handlowym **Viekosłavem Smolianem** na czele. Jugosłowianie zwiedzili fabrykę im. Strzelczyka, gdzie wyprodukowane będą obrabiarki przeznaczone dla Jugosławii oraz fabrykę „Union Textile", która dokonała zamówienia na przędzę wełnianą.

WALKI NA TRZECH FRONTACH

W Chinach

SZANGHAJ, 17. 5. (obsł. wł.). W chińskiej północnej prowincji Sziensi na wszystkich frontach wzmaga się dezercja wśród żołnierzy kuomintangowskich. Zgodnie z wiadomością tej samej agencji, w drugiej połowie kwietnia wojska demokratyczne wyzwoliły 41 miast i miejscowości.

W Paragwaju

Komunikat kwatery głównej powstańców paragwajskich podaje, że 12 maja rozpoczęła się ofensywa wojsk rządu paragwajskiego, przeciwko powstańcom. Komunikat dowódcy stwierdza, że WOJSKA RZĄDOWE ZOSTAŁY ROZBITE pomiędzy Poterro del Naranjo i Nueva Germania. Była to podobno największa bitwa z okresu obecnej rewolucji. **Powstańcy oczekują odpowiedniej chwili, by wszcząć ofensywę na Asuncion.**

Na Madagaskarze

PARYŻ 16. 5. We wszystkich okolicach Madagaskaru, objętych powstaniem tubylców, patrole są coraz czynniejsze, zadając przeciwnikowi dotkliwe straty. W okolicy **Panomafana** patrole natknęły się na grupę 500 zbuntowanych tubylców, którzy owładnęli wioską. Po krwawej walce powstańcy wycofali się do lasu. Gdzie indziej powstańcy atakowali kilkakrotnie stację kolejową Gdivorano, musieli jednak cofnąć się ze znacznymi stratami.

Czy w Grecji bedzie amnestia?

LONDYN. 17.5. W piątek, dnia 16 bm. ambasador Stanów Zjednoczonych **Lincoln Mc Veagh** wręczył greckiemu ministrowi spraw zagranicznych **Tsaldarisowi** notę wzywającą do szybkiego przeprowadzenia amnestii dla powstańców. Amnestia ta ma być przeprowadzona pod kontrolą międzynarodową, gdyż jak się powiada w nocie. „w przeciwnym razie może dojść do interwecji za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa. W dalszym ciągu nota stwierdza, że opinia światowa odczuwa iż „**RZĄD GRECKI NIE TRAKTUJE SPRAWY AMNESTII SPRAWIEDLIWIE I SŁUSZNIE**".

Rokowania włosko-amerykańskie

WASZYNGTON, 17. 5. (obsł. wł.). Przebywająca obecnie w Waszyngtonie delegacja włoska podjęła rokowania w sprawie udzielenia pomocy finansowej Stanów Zjednoczonych dla Włoch. Pierwsze spotkanie przedstawicieli Włoch z przedstawicielami w Stanach Zjednoczonych odbyło się w dniu wczorajszym.

PLS lewica o swojej polityce

WARSZAWA. (PAP) Dnia 11 maja br. w siedzibie Uniwersytetu Ludowego w Gaci Przeworskiej (woj. rzeszowskie) odbyła się wojewódzka konferencja PSL — lewicy, w której wzięło udział ponad stu delegatów z terenu województwa. Konferencję zagaił członek rady naczelnej PSL — ob. **Świetlik,** po czym wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu PSL - lewicy — **poseł Wycech** wygłosił obszerny referat przedstawiając ocenie zebranych dotychczasową linię polityki stronnictwa.

Omawiając dwie koncepcje polityczne t. zw. „londyńską" i PKWN mówca stwierdził, że wejście ludowców prezesa Mikołajczyka do Rządu Jedności Narodowej oznaczało dla rzesz chłopskich zerwanie z koncepcją londyńską i przyjęcie zasad na których opiera się dzisiejsza Polska Ludowa, co jest zgodne z ideologią PSL. **Pozostawanie w obozie londyńskim, który na emigracji reprezentuje sanację i ONR i pozostawanie pod jego kierownictwem było najcięższym błędem i sprzeniewierzeniem się ideologii wsi Polski Ludowej.** Porozumienie zawarte w Moskwie 1945 r. ciągnie mówca — winno być uznane za decyzję zawarcia sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Tymczasem już od pierwszych dni — stwierdził poseł Wycech — prezes Mikołajczyk traktował porozumienie, jako chwilowe i pragnął przede wszystkim doprowadzić do **rozgrywki wyborczej, do rozgrywki o władzę ze stronnictwami robotniczymi.** W ten sposób zamiast zgodnego wysiłku nad opanowaniem powojennych, niezwykle ciężkich trudności odbudowy kraju — nastąpiło rozbicie i ciężka walka. Nie pomogły ostrzeżenia i walka przeciw kierownictwu Mikołajczyka w łonie władz stronnictwa — ciągnie poseł Wycech. Powołując się na poparcie kół, nic nie mających wspólnego z ruchem ludowym, kierownictwo PSL trwało na złej drodze. Z PSL starano się uczynić partię, **skupiającą wszystkich, którym ludowe oblicze Polski nie było miłe.** Pod wpływem tych kół zapomniano o programie Stronnictwa i od niego w praktyce **odstąpiono.** Czas najwyższy — podkreślił z naciskiem mówca — błędy te naprawić. Zadanie to podjęła już grupa działaczy ludowych. Na te wysiłki kierownictwo PSL odpowiedziało zawieszeniem i usuwaniem bez sądu członków, którzy w ruchu ludowym pracowali od lat i należeli do władz wybranych przez Kongres. Wszystko to wskazuje na konieczność podjęcia zorganizowanych wysiłków dla wywalczenia właściwej drogi PSL. Zadanie to podjęła lewica PSL. w oparciu o chłopskie szeregi Stronnictwa. Dotychczasowa polityka PSL spycha masy chłopskie do roli biernej opozycji. **Lewica PSL dąży do odbudowania szerszego i trwałego sojuszu chłopsko-robotniczego, gdyż tylko na takim sojuszu opierać się może pomyślność wsi i udział chłopstwa w kierownictwie Polski Ludowej** — zakończył poseł Wycech wśród oklasków zgromadzonych.

Po referacie posła Wycecha wywiązała się ożywiona dyskusja, w której dobitnie uwydatniono **konieczność zerwania z dotychczasową błędną polityką PSL.**

W wyniku obrad uchwalono rezolucję, wskazującą na konieczność udziału chłopów w odbudowie Polski Ludowej.

Siłę państwa należy oprzeć na trwałym **sojuszu chłopsko-robotniczym,** wobec którego wstecznictwo nie będzie mogło się ostać. Na zewnątrz ma być utrzymany i poparty przez cały naród sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi narodami miłującymi pokój.

Mówiąc o sprawach wewnętrznych Stronnictwa, rezolucja stwierdza, że droga do **jedności ludowej prowadzi przez oddzielenie się od obcych i wstecznych elementów.**

Wykluczanie ze stronnictwa zasłużonych działaczy ludowych oraz zawieszenie zarządów wojewódzkich przez obecne kierownictwo PSL należy uważać za **rozbijanie szeregów chłopskich w imię obcych i sprzecznych z programem stronnictwa celów.**

Rezolucja podkreśla specjalnie konieczność poparcia i rozszerzenia prac oświatowych na wsi.

Tow. Minc o organizacji handlu

Na III wojewódzkiej konferencji PPR we Wrocławiu tow. H. Minc wygłosił referat z którego podajemy poniżej wyjątek dotyczący zagadnienia organizacji handlu i walki ze spekulacją:

W całym kraju nastąpiła zwyżka cen na artykuły żywnościowe. My chcemy i mówimy prawdę: mówimy, że w rezultacie tej zwyżki realny zarobek robotnika zmniejszył się.



Dlaczego to nastąpiło? Skąd się bierze ta fala drożyzny?

Czy mamy za dużo pieniędzy? Najskrzętniejsza analiza naszej emisji, analiza bilansu Banku Polskiego nie wskazuje na to, że emisja się zwiększyła, wprost przeciwnie, sytuacja w emisji się poprawia. Od 1. 4. do 24 4. br. emisja spadła o 5 miliardów. U nas nie było procesu inflacji, to był proces wyraźnej deflacji, a właśnie w kwietniu zaczęła się zwyżka cen. A więc jej przyczyna nie leży w emisji.

Czy mamy zmniejszenie potoku towarów płynących na rynek? Najbardziej skrzętna analiza bilansu naszej produkcji nie wskazuje na to, aby towarów było obecnie mniej. Mamy spekulację i zwyżkę cen właśnie na te towary, których jest najwięcej.

W kwietniu 1946 r. sprzedano cukru komercyjnego 5.000 ton. W kwietniu 1947 r. sprzedano cukru komercyjnego 14.000 ton. W 1938 r. na 34 miliony ludności produkowaliśmy 26 milionów pudełek zapałek. Teraz na 24 miliony ludności 62 miliony pudełek zapałek. A więc przyczyna zwyżki cen nie leży w braku towarów.

Przyczyna zwyżki cen leży w sferze organizacji handlu. My śmy jeszcze nie zorganizowali handlu. W tej dziedzinie musimy zaprowadzić twardy porządek. Na nic nam sukcesy przemyśle i predukcji, jeśli z sukcesów tych korzystać będzie wróg. Obowiązkiem naszej partii jest rozpocząć i wygrać zwycięską bitwę o organizację handlu. Uważamy, że istnieje rażąca dysproporcja w sile nabywczej w poszczególnych warstwach społeczeństwa, innymi słowy zbyt mało działa wobec pewnych warstw aparat podatkowy.

Uważamy, że aparat spółdzielczy przeznaczony do skupu zboża nie wywiązał się z zadania zakupiwszy w ciągu roku 24.000 ton zboża, a więc tyle, ile potrzeba nam na 10 dni.

Uważamy, że spółdzielnie spożywcze otrzymują za mało kredytów a w szczególności zamknięte spółdzielnie fabryczne i Samopomocy Chłopskiej.

Uważamy, że powinien powstać aparat handlu państwowego. Taki Wrocław np. powinien mieć duży dom handlowy gdzie można by po cenach państwowych wszystko nabyć. Uważamy, że nie ma należytej kontroli cen.

Uważamy, że nie ma takiego organu, który by odpowiednio karał paskarzy.

ŚRODKI ZARADCZE

Konieczne jest natychmiastowe ustawowe zakazanie podwyżki wszelkich cen. Konieczne jest uchwalenie na sesji sejmowej bez zwłoki ustawy o kontroli cen. Należy stworzyć od góry do dołu komisje cennikowe które by wyznaczały ceny słuszne i sprawiedliwe. Komisja Specjalna karać powinna paskarzy karami do 5 milionów zł. grzywny, dwoma latami obozu pracy i wyrzuceniem ze sklepu.

Uważamy, że taki program jest słuszny, że pod takim programem podpisze się każdy robotnik.

W sensie zakupu produktów rolnych należy stworzyć natychmiast państwową instytucję zakupów, dać jej węgiel, tekstylia, cement, karbid i temu podobne produkty, które znajdą natychmiastowy zbyt na wsi.

Jeśli idzie o podatki uważamy, że sprawę tę należy oddać w ręce robotników. Robotnicy powinni być inspektorami podatkowymi. Należy zorganizować blokami powszechną kontrolę płatników.

W przemyśle wreszcie będziemy nadal przeprowadzać oszczędności, aby w przyszłości zwrócić te oszczędności klasie robotniczej w postaci podwyżki płac.

Nie chcemy bynajmniej likwidować inicjatywy prywatnej. Chcemy na tym odcinku ładu, chcemy uczciwości.

Uzbrojona w powyższy słuszny program gospodarczy nasza partia zwycięży i teraz, uzyskując bazę dla całkowitego zwycięstwa demokracji ludowej w Polsce.

Inicjatywa prywatna w gospodarce narodowej

Dane o wpływach podatkowych z tytułu obrotów sektora prywatnego budzą niepokój. Okazuje się, że wielka część tych podatków, na skutek rozmaitych fałszerstw i oszustw nie wpływa do Skarbu Państwa.

Mamy tu do czynienia z istnieniem faktycznego podziemia gospodarczego. Sądzimy, że głównych uczestników tego podziemia należy przede wszystkim szukać wśród posiadaczy t. zw. „dzikich" kapitałów. Są to ludzie, którym nie opłaci się normalna marża zarobkowa. Nie lokują oni przeważnie swych kapitałów w normalne inwestycje gospodarcze (budownictwo) zakładanie przedsiębiorstw, warsztatów i tym podobne. Szukają oni raczej doraźnych wielkich zysków i środkiem przeważnie stosowanym w tym celu — to run spekulacyjny na rozmaite towary.

Bezsprzecznie, że radykalną likwidacją spekulacji w naszym organiźmie gospodarczym przyniosą nie środki administracyjnego nacisku, a nasycenie rynku towarami.

Do czasu jednak zlikwidowania głodu towarowego przez wzmożenie produkcji nie powinniśmy prowadzić walki ze spekulacją przez stosowanie represji. /

Przeciwnie, powinniśmy nawet zaostrzyć te środki, powinniśmy przede wszystkim uczynić ryzyko spekulacji tak wielkim i niebezpiecznym, żeby spekulacja przestała po prostu być intratnym interesem.

Jeśli zamiast 10 tys. spekulant zapłaci 10 milionów zł. grzywny, to ta gra nie będzie popłatną. A jeżeli wprowadzimy karę śmierci za spekualcję, jak tego żąda ostatnio Komisja Centralna Związków Zawodowych i jak to zresztą zostało już wprowadzone w niektórych krajach np. we Francji, to hazard spekulacyjny — sądzimy — znacznie ostygnie w kraju.

Spekulacja i handel, fałszujący swe obroty, biją również w uczciwego kupca, przestrzegającego ceny i ponoszącego świadczenia na rzecz Skarbu. Nieuczciwy handel oznacza również nieuczciwą konkurencję.

I dlatego do walki o oczyszczenie rynku z elementów pasożytniczych należy wciągnąć również branżowe organizacje kupiectwa prywatnego, które wyeliminują spośród siebie złodziei i pasożytów. Kupców tych należało by nawet wyposażyć w tym celu w odpowiednie uprawnienia.

Zaostrzając represje przeciwko spekulacyjnemu kapitałowi, winniśmy jednocześnie ułatwić mu przejście na drogę produkcyjnych inwestycji. W tej dziedzinie istnieją u nas jeszcze niepotrzebne hamulce. Na przykład, władze skarbowe stosują dotychczas praktykę przeprowadzania inwigilacji na temat źródła kapitałów, których właściciele wyrażają życzenie zaangażowania się w akcji budowlanej w zakładanie przedsiębiorstw i tp.

Bezsprzecznie, że tego rodzaju praktyka zniechęca i odstrasza wielu ludzi. Sądzimy, że dzisiaj możemy sobie już pozwolić na to, by jej zaniechać i ogłosić coś w rodzaju amnestii kapitałowej.

Jeszczee jedna rzecz. Walcząc z tymi, którzy ukrywają swoje obroty przed Państwem, trzeba jednocześnie wziąć w obronę kupców, którzy sumiennie wypełniają swoje zobowiązania.

Do pomocy urzędom skarbowym winny ruszyć w kraju rezerwy tysięcy ochotniczych inspektorów. Wespół z urzędami wytropią oni tych, którzy ukrywają swe dochody i wykręcają się od płacenia nałożonych na nich podatków.

Ale kupiec, wykazujący rzetelnie swoje obroty winien mieć pewność, że zostanie mu wyznaczony — rzetelny wymiar podatkowy i że nie będzie — jak to niestety czasem się zdarza — przez niewłaściwe postępowanie urzędów skarbowych spychany na drogę kombinacji i szachrajstw.

Musimy złamać harce spekulacyjnego kapitału i zaostrzyć ofensywę przeciwko niemu. Ale w tej ofensywie winniśmy jednocześnie czuwać nad tym, by pozyskać na swoją stronę uczciwy element inicjatywy prywatnej.

Jerzy Nawrot

Zagraniczne dostawy żywności w kwietniu i maju

W kwietniu nadeszło do Gdyni i Gdańska ogółem 9 statków z żywnością przeznaczona dla Polski. Przywiozły one m. in. 8.554 tony zboża, 1.573 tony mięsa, 282 tony innej żwności oraz 3 statki tłuszczów.

W pierwszej dekadzie maja — przybyło 11 statków z ładunkiem 17.805 ton zboża i przetworów, 11.209 ton mięsa oraz 3.354 tony tłuszczów.

W najbliższym czasie spodziewane jest poza tym przybycie 10 awizowanych statków z ładunkiem 72.075 ton zboża oraz 18 statków z ładunkiem 2.546 ton mięsa, ryb, oleju i margaryny.

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

Demagogiczny chwyt

„Głos Ludu" pisze:

„P. Mikołajczyk wiedząc o swym ostatecznym bankructwie, postanowił w Święto Ludowe zastosować nowy chwyt: werbować sobie zwolenników przy pomocy nadużywania uczuć religijnych".

Ale i ten chwyt nie pomoże p. Mikołajczykowi. Próbuje on werbować sobie zwolenników wśród dawnej endecji i stosuje jej stare chwyty polityczne, a jasnym jest, że

kadry endecji nie potrafią działać w warunkach nowej rzeczywistości polskiej. Zbyt głęboko przesiąkły one jadem hitleryzmu i faszyzmu, zbyt wyraźnie są one zrośnięte z obszarnictwem i wielkim kapitałem, by przy ich pomocy można było zmobilizować cokolwiek — poza garstką korporanckich niedobitków. Stronnictwo Narodowe czy jego nowe wcielenia mogą odgrywać rosnącą rolę w świecie cieniów naszego podziemia, na osnutej mgłą londyńską reakcyjnej emigracji. Ale nie wytrzymają one jasnego światła dziennego „rzeczywistej rzeczywistości" polskiej. Kiedy się czyta tyrady p. Strońskiego przeciwko reformie rolnej i unarodowieniu przemysłu, mimo woli wzrusza się ramionami: „Gdzie się taki jeszcze uchował?" A przecie p. Stroński — to jeden z rozsądniejszych działaczy polskiego nacjonalizmu".

„Głos Ludu" kończy artykuł stwierdzeniem:

„Święto Ludowe" będzie wielką demonstracją solidarności mas chłopskich z obozem demokracji polskiej, będzie jeszcze jednym świadectwem ostatecznego bankructwa mikołajczykowskiego PSL".

O apolityczności szkoły i nauczycielstwa

Katowicki zjazd nauczycieli - peperowców odbił się echem w prasie stołecznej. Omawiając referat i dyskusję na zjeździe „Rzeczpospolita" pisze:

„W zasadniczym referacie i w dyskusji, jaka się następnie potoczyła, nie ujmowano zagadnienia ze stanowiska partyjnego, ale ze stanowiska ogólno - demokratycznego, formułując założenia, które mogą i powinny obowiązywać nauczycieli wszystkich stronnictw demokratycznych.

Takim zasadniczym założeniem jest stosunek do wysuwanego gdzieniegdzie hasła t. zw. apolityczności szkoły i nauczycielstwa. Oczywiście szkoła nie może być prowadzona, a młodzież nie może być wychowywana w duchu takiej czy innej partii politycznej, ale szkoła nie może być oderwana od rzeczywistości. Według tezy postawionej przez referenta, a przyjętej w dyskusji, zadaniem nauczyciela jest wpojenie w ucznia pozytywnej postawy wobec nowej Polski demokratycznej.

Nie sądzimy, by wobec tak postawionej sprawy można mieć jakiekolwiek zastrzeżenia. Jest to stanowisko nie partyjne, lecz państwowe i odpowiada dążeniom wszystkich stronnictw demokratycznych".

Budżet Min. Przemysłu i Handlu w Komisji Skarb.-Budżetowej

W piątek dn. 16 bm odbyło się w obecności min. Minca i wicemin Dietricha i Szyra — kolejne posiedzenie Komisji Skarbowo-Budżetowej, na którym rozpatrywano preliminarz budżetowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Sprawozdawca, **tow. pos. Krygier** (PPS) na wstępie swego referatu omówił zmiany wynikłe z wydzielenia Centralnych Zarządów Przemysłowych i przejęcia agend z b. Min. Aprowizacji i Handlu oraz zb. Min. Żeglugi i Handlu Zagr. Przewiduje się obecnie następujący skład Zarządu Centralnego — gabinet ministerstwa i podsekretariat stanu, 15 departamentów, i 4 biura, podległe bezpośrednio ministrowi.

Budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu na rok 1947 przewiduje po stronie doch. zł. **38.005.517.000 — po stronie wydatków zł. 992.153.003.** —

W miarę utwalania się nowej organizacji i struktury przemysłu, wydzielona została z zakresu działania zjednoczenia przemysłu działalność handlowa tj. zbyt wytwarzanych produktów. Tę działalność objęły Centrale Handlowe, które w zależności od charakteru danego przemysłu były centralami wyłącznie zbytu, lub wyłącznie zaopatrzenia lub spełniały jednocześnie obie te funkcje.

Mamy w tej chwili 14 Centralnych Zarządów, podzielonych wzdłuż zasadniczych działów produkcji. Zarządy Centralne dzielą się na 150 Zjednoczeń, których organizacja jest branżowa lub terytorialno-branżowa. Poza tym istnieje 158 zakładów wydzielonych, z czego 2 są tylko częściowo czynne. Oprócz tego istnieje 9 Centrali Zaopatrzenia i 19 — Zbytu.

Ogółem posiadamy w sektorze państwowym **3586 zakładów** pracy zatrudniając 675 tys. osób.

Obroty Centralnych Zarządów wyniosły **w 1946 r. — 1169 miliardów zł.** (dane szacunkowe).

Po stronie dochodów największą pozycją jest suma 38 miliardów złotych, jako „różnica cen komercyjnych". Z tej sumy płacić ma Przem. Cukrowniczy — 14 miliardów zł., Paliwa Płynne — 4,5 miliarda, Włókienniczy — 11,5 miliarda, Chemiczny — 2 miliardy, Materiały Budowlane — 1 miliard Drzewny — 0,250 miliarda Papierniczy — 1 miliard, Metalowy — 1,750 miliarda, Skórzany 1 miliard, Elektrotechniczny — 0,5 miliarda, Energetyka — 0,5 miliarda.

Po stronie wydatków najpoważniejszą pozycję stanowią oczywiście płace oraz dodatki wyrównawcze, które są wynikiem danej liczby etatów.

Działalność M. P i H. w dziedzinie szkolnictwa daje bardzo pomyślne wyniki. W r. 1945 mieliśmy 82 szkoły, w roku 1946 — **437 szkół oraz 36 tys. uczniów.** Oprócz tego istniało w roku 1946 — **430 kursów dokształcających,** na które uczęszczało **12.094 osoby.**

Faktem bezspornym o znaczeniu historycznym jest, że objąwszy rządy w Polsce spalonej i zrabowanej, potrafiliśmy stworzyć duży przemysł, że życie gospodarcze oparliśmy na zupełnie innych podstawach, że człowiek i jego potrzeby, a nie zysk kapitalistyczny, mają prymat w Polsce.

W dyskusji zabierali głos posłowie: Langer (SL), Obrączka (PPS) i Rataj (SL).

Poseł Wilamowski (SL) w uznaniu zasług ministerstwa, zgłasza rezolucję, wyrażającą ministrowi przemysłu i handlu i współpracującym z nim osobom uznanie za osiągnięcia gospodarcze w dwuletnim okresie budowy naszej państwowości.

Tow. pos. Popiel (PPR) mówi o osiągnięciach produkcji przemysłowej i zastanawia się, dlaczego mimo wielkiego rozwoju produkcji istnieje cały szereg niedomagań. **Przyczyną zła jest** — zdaniem mówcy — **niewłaściwy podział dochodu narodowego, spowodowany wadliwie zorganizowanym obrotem towarowym w kraju oraz nieściąganiem świadczeń od warstw wzbogaconych.**

Za Odrą...

PARODIA ODSZKODOWAŃ NIEMIECKICH.

Przewodniczący Międzysojuszniczej Agencji Reparacyjnej Jacques Rueff złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenie, z którego wynika, że tylko 143 spośród 1546 niemieckich zakładów przemysłowych, przeznaczonych na odszkodowania dla 18 państw, które ucierpiały od agresji niemieckiej, zostały dotychczas przekazane.

KRADZIONE NIE TUCZY.

Monachium. Amerykańskie władze okupacyjne zwróciły Węgrom skarby zrabowane przez hitlerowców w czasie zajęcia Węgier. Pociąg wysłany pod silną eskortą amerykańską odwiózł Węgrom skradzione z mennicy państwowej srebro wartości 750 tys. funtów szterl. oraz wiele dzieł sztuki, m. in. cenne obrazy i rzadką porcelanę. Część obecnie rewindykowanych skarbów znaleziona została przez wojska amerykańskie w podziemiach kopalń niemieckich.

JEŻELI...

Monachium. Kierownictwo radiostacji monachijskiej przejdzie wkrótce zupełnie w ręce niemieckie. Kierownik wydziału prasowego Amerykańskiego Zarządu Wojskowego płk. Anthony D. Kleitz, oświadczył, że radiostacja nie będzie zależna od rządu bawarskiego. Licencję otrzyma samodzielna organizacja oparta na szerokiej podstawie, reprezentująca interesy społeczeństwa bawarskiego. Urzędnicy rządu bawarskiego otrzymali polecenie opracowania statutu dla radiostacji monachijskiej. Statut będzie wymagał zatwierdzenia władz amerykańskich. Władze niemieckie nie będą miały żadnych praw cenzurowania audycji radia monachijskiego.

Jeżeli urzędnicy obecnego rządu opracują ten statut, jeżeli samodzielna niemiecka organizacja otrzyma licencję, jeżeli Amerykanie podpiszą to wszystko — to w najbliższym czasie usłyszymy z monachijskiego radia głos nieboszczyka Goebbelsa.

NOWE KOMPROMITUJĄCE DOKUMENTY.

W Bremenshaven, dzielnicy Bremy, na miejscu zwózki gruzów, znaleziono ważne akta partii narodowo socjalistycznej, które przekazane zostały do zbadania Amerykańskiemu Zarządowi Wojskowemu. Jak wiadomo niedawno znaleziono główną kartotekę członków NSDAP.

MIŁOSIERDZIE DR. STRETTERA.

Minister sprawiedliwości północno reńskiej Westfalii, dr. Stretter, zaprojektował ogłoszenie amnestii dla wszystkich byłych członków SA, którzy wstąpili do partii po 1933 r. i nie zajmowali w niej żadnych wyższych stanowisk.

Dr. Stretter żąda amnestii dla tych wszystkich, którzy mordowali, nie posiadając wyższych stanowisk. Mieli niskie uposażenie — a jednak gorliwie mordowali. Ten bezinteresowny zapał partyjnych członków SA należy wynagrodzić — sądzi dr. Stretter.

MIŁOSIERDZIE HITLEROWSKIE.

Norymberga. W procesie przeciwko przemysłowcom wojennym ujawniono tajny dokument, według którego w kopalniach niemieckich wskutek gruźlicy i wycieńczenia umierało miesięcznie 7 tys. obywateli sowieckich, w tym wiele kobiet.

MIŁOSIERDZIE ANGIELSKIE.

Londyn. Rząd W. Brytanii nadał prawa wolnych robotników niemieckim jeńcom wojennym, którzy w pracy na roli odznaczyli się szczególną sumiennością i pracowitością. Jeńcy otrzymają te same warunki pracy, co robotnicy brytyjscy.

W tej nowej „Magna Charta Libertatum" znajduje się wielce interesujący paragraf, wedle którego „robotnik niemiecki nie może otrzymać lepszych warunków pracy niż robotnik angielski". Ciekawe, czy emerytowani zdobywcy świata zgodzili się na ten „upokarzający" warunek zarozumiałych Anglików?

Trzeci dzień procesu Zeznania współtowarzyszy Rybickiego

WARSZAWA. PAP. W trzecim dniu procesu składali zeznania współtowarzysze Rybickiego zasiadający razem z nim na ławie oskarżonych.

Osk. Bajer nie przyznaje się do niczego. Nie uważał żeby wyjazdy były szkodliwe jak twierdzi działał na prośbę kolegów, którzy byli zagranicą a nie na rzecz Rybickiego. Podkreśla, że prosił go o pomoc w wyjazdach hr Branicki.

Osk. Weryszko nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów i nie pamięta obecnie żadnych dat. Twierdzi, że będąc komendantem placówki wojskowej Ochrony Pogranicza w Marszłowicach przeglądał dokumenty przedstawione mu podczas przekraczania granicy przez Rybickiego i dokumenty te uważał za wystarczające do wyjazdu z Polski.

Co się tyczy łapówek, dawanych przez Rybickiego Weryszce — twierdzi on, że tych sum nie uważał za łapówki lecz za gesty grzeczności.

Chełkowski twierdzi, że w akcji tej udziału nie brał. Po odwiedzeniu w Polsce licznej rodziny miał zamiar udać się z powrotem do Anglii by podnieść swoje oszczędności i przywieźć do kraju swoje mienie, Rybickiemu obiecał opiekować się transportem kobiet i dzieci podczas podróży zagranicę i za to miał obiecaną bezpłatną podróż do Norymbergi.

Osk. Świrko twierdzi, że przy uzyskaniu urlopu z 2 korpusu na wyjazd do kraju musiał złożyć poręczenie, że wróci. Udzielono mu pozwolenia na wyjazd pod warunkiem żę przywiezie żonę i córkę pewnego pułkownika, oraz jeszcze jedną dziewczynkę będącą córką oficera armii Andersa. Na tym Sąd zarządził przerwę

Wpółpraca PPR i PPS w fabryce im. Strzelczyka w Łodzi

(RAP) W dniu 11 maja br. odbyła się w Państwowej Fabryce Obrabiarek im. Strzelczyka w Łodzi uroczystość uczczenia drugiej rocznicy pracy koła PPR.

Święto to połączone było z odsłonięciem sztandaru, ufundowanego przez członków koła. Srebrnymi głoskami wypisana jest na tym sztandarze nazwa: PPR — Państwowa Fabryka Obrabiarek im. J. Strzelczyka w Łodzi. Strzelczyk, którego imieniem nazwano tę fabrykę (dawn. John) to nazwisko bojownika o wyzwolenie proletariatu z ucisku kapitału, bohatera walk o wolność ludu hiszpańskiego, partyzanta Ziemi Lubelskiej, który zginął w walce z okupantem.

Już w roku 1942 zorganizowano na terenie fabryki kilka grup podziemnych. Organizatorem jednej z większych grup był tow. Wiśniewski. Zorganizowano akcję sabotażu. Sypanie piasku do łożysk, psucie silników, niszczenie materiałów było na porządku dziennym.

Pierwsze oficjalne koło PPR stworzono na terenie fabryki w lutym 1945 r. Sekretarzem jego od samego początku, aż po dzień dzisiejszy jest tow. Biskupski. Początkowo koło liczyło 20 członków. Dnia 1 maja rb. maszerowało pod czerwonym sztandarem 200 członków PPR i 130 PPS-owców. Na 84 młodocianych pracowników fabryki 43 przynależy do ZWM, zaś kilkunastu do TUR.

Naczelnym dyrektorem fabryki jest tow. **Olejnik Teobald** z PPS a współpraca między nim a naszymi towarzyszami oraz bezpartyjnymi jest pod każdym względem zgodna.

Współpraca i współżycie obu partii robotniczych jest w tej fabryce szczerze, serdeczne, nacechowane wzajemną życzliwością. Z każdym dniem cementuje się ta przyjaźń w pełnym zrozumieniu, że tylko jednolity front robotniczy i ścisła współpraca partii robotniczych jest gwarancją naszego zwycięstwa.

PATRZ CODZIENNIE NA TO MIEJSCE!

Wiadomości konkursowe

W numerze dzisiejszym na stronie pierwszej w okienku zamieszczamy kolejny **KUPON KONKURSOWY Nr. 2.**

JUTRO PODAMY DALSZE SZCZEGÓŁY KONKURSU.

Konkurs „Trybuny Robotniczej", w którym **10.000 NAGRÓD** zostanie rozlosowanych wśród szczęśliwych Czytelników, będzie największym tego rodzaju konkursem w Polsce.

Przypominamy, że wśród nagród znajdą się takie cenne przedmioty, jak KOMPLETNE UMEBLOWANIE 3-CH POKOI Z KUCHNIĄ, rowery, motocykle, urządzenia kuchenne, kupony materiałowe, ubrania, płaszcze, sukienki, obuwie, oraz wiele innych pożytecznych rzeczy.

PRZYZNANE BĘDĄ TAKŻE WYSOKIE NAGRODY PIENIĘŻNE.

Czytajcie **„TRYBUNĘ ROBOTNICZĄ"** — bierzcie udział w konkursie — powiedzcie o nim swoim znajomym.

Jeszcze jest czas. Już od dzisiaj rozpocznij zbieranie kuponów konkursowych!

Walne Zebranie Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej

Dnia 3 czerwca 1947 roku o godzinie 17-tej odbędzie się w sali Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej w Katowicach przy ul. Mickiewicza nr. 9, zwyczajne walne zebranie członków R. S. W. z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania,
2) Sprawozdanie roczne Zarzadu i Rady Nadzorczej,
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
4) Zatwierdzenie zamknięcia rocznego za rok 1946 i udzielenie Zarzadowi i Radzie Nadzorczej absolutorium,
5) Zatwierdzenie budżetu na rok 1947,
6) Dokooptowanie członków Rady Nadzorczej,
7) Ustalenie najwyższej sumy zadłużenia Spółdzielni,
8) Wolne wnioski.

ZARZĄD ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

PSL i Święto Ludowe

Zbliżające się Święto Ludowe postawiło PSL w trudnej sytuacji. Co robić? Jaką taktykę obrać wobec obchodu tradycyjnego święta chłopskiego, które niewątpliwie będzie w tym roku, bardziej niż kiedykolwiek dotąd, manifestacją jedności wsi, sojuszu robotniczo-chłopskiego, jedności narodowej.

Wierne swej linii walki z obozem demokratycznym, linii rozbijania wsi, wierne swym kapitalistyczno-obszarniczym i sanacyjno-endeckim sympatykom i sojusznikom — PSL powinno by zbojkotować święto. Ale taki krok byłby wielce niebezpiecznym. Wszak Mikołajczyk i jego ludzie ciągle jeszcze usiłują nadać swej grupie pozory partii chłopskiej ciągle jeszcze występują jako rzekomi obrońcy interesów wsi. Zbojkotowanie bliskiego każdemu chłopu święta wydałoby ich z „głową", jako obcych wypędków na wsi. Z drugiej strony już w przeszłym roku, kiedy PSL miało jeszcze dość poważne wpływy na wsi, próba powstrzymania chłopów od udziału w Święcie Ludowym skończyła się fiaskiem. Tym bardziej nie uda się ona obecnie wobec bankructwa wpływów peeselowskich na wsi.

Co tu robić? Ale od czegóż głowa! Niedarmo przecież p. Mikołajczyk przebywał wśród angielskich lordów i niedarmo udzielił mu swego błogosławieństwa na drogę sam Churchill. Postanowił więc wziąć udział w święcie. Wykombinował sprytnie, że można to przecież zrobić tak, by obchód święta ludu wykorzystać dla walki z ludem. Kto nie wierzy, ten może się o tym przekonać z instrukcji PSL, w której mowa jest o tym, że Święto Ludowe będzie dniem walki... o niepodległą i niezależną Polskę. Tu wreszcie panowie z PSL, rzekomo chłopskiej partii, pokazali swe właściwe oblicze. Te same Mikołajczyki, które w okresie wielkich walk chłopskich przeciw dyktaturze sanacyjnej starały się ograniczyć ich zasięg odciąć wieś od miasta, które protestowały przeciw reformie rolnej bez odszkodowania (1931 r.), które nie chciały, by Święto Ludowe było WTEDY dniem walki — ogłaszają je świętem walki DZISIAJ. I walki o niepodległość i niezależność. Powie kto, że to kpiny ze zdrowego rozsądku. Bynajmniej Chodzi tu o tę właśnie przedwojenną, sanacyjną niepodległość i niezależność, kiedy to kraj był folwarkiem jaśnie-panów obszarników i półkolonią obcego kapitału.

Ale mało tego. Mikołajczyk i jego ludzie rozumieją dobrze, że takim hasłem trudno pociągnąć dziś wieś, która jedyną groźbę dla niepodległości widzi w zaprzedaniu Polski obcemu kapitałowi, do czego uporczywie dążą właśnie jej fałszywi przyjaciele peeselowscy. Wobec tego „fuehrerzy" PSL postanowili „chytrze" połączyć swoją partyjną imprezę świąteczną z uroczystościami kościelnymi i polecili swym dzielnym wojom wystąpić w kościołach ze sztandarami, zakupywać w tym dniu nabożeństwa, jednym słowem nadać całemu obrzędowi kościelnemu wybitnie peeselowski charakter. Ośle uszy endecji wyrosły z głowy p. Mikołajczyka. Mikołajczyka.

Do takich to więc sposobików uciekają się zbankrutowane niedobitki spod znaku PSL. Gra jest jasna. Chodzi o to, by wykorzystać religijność przeważającej masy chłopstwa dla swoich partyjno-klikowych celów, by skojarzyć w umyśle i sercu chłopa jego stosunek do wiary ze stosunkiem do PSL, by wreszcie w oczach chłopa wystąpić jako partia obrony wiary, której zaiste nic i nikt w Polsce nie zagraża. Ale panowie z PSL mylą się. Na taki „kant" chłopi są już obecnie za mądrzy. Rozumieją oni bowiem doskonale, że reakcyjna robota uprawiana przez garstkę mikołajczykowców, wrogów narodu i fałszywych przyjaciół wsi, nie ma nic wspólnego ze sprawą jego wiary. I raz jeszcze, jak już nie jeden raz dotąd, odwrócą się z pogardą od podstępnych faryzeuszy i wilków w owczych skórach.

Należy się też spodziewać, że władze kościelne zrozumieją i w tym wypadku w sposób właściwy swój obowiązek i nie pozwolą nadużywać instytucji Kościoła dla celów nic wspólnego z wiarą nie mających, a za to głęboko szkodliwych dla sprawy ludu.

Chłopi znajdą się w dniu Święta Ludowego pod zielonymi sztandarami demokratycznego ruchu ludowego. A PSL znów zostanie samo.

K. M.

Dostawy zagranicznej żywności w kwietniu i maju

W kwietniu nadeszło do Gdyni i Gdańska ogółem ? statków z żywnością, przeznaczoną dla Polski. Przywiozły one m. in. 8.554 ton zboża, 1573 tony mięsa, ??? tony innej żywności oraz ? statki tłuszczów.

W pierwszej dekadzie maja przybyło 11 statków z ładunkiem 17.805 ton zboża i przetworów, 11.209 ton mięsa oraz 3.354 ton tłuszczów.

W najbliższym czasie spodziewane jest poza tym przybycie 10 awizowanych statków z ładunkiem 72.075 ton zboża oraz 18 statków z ładunkiem 2.546 ton mięsa, ryb, oleju i margaryny.

Praca i wzrost naszej partii na wsi

Partia nasza wzrasta. W województwie śląsko - dąbrowskim wzrost ten jest szczególnie masowy. Przychodzą do partii naszej robotnicy, inteligencja pracująca, przedstawiciele wolnych zawodów i chłopi. Ostatnio właśnie wydatnie zwiększył się napływ chłopów do naszej partii. W kolejnych trzech dekadach miesiąca kwietnia partia nasza wzrosła o 343 chłopów-peperowców, a w pierwszej dekadzie maja o 87. Ten wzrost liczebny jest oznaką wzrostu wpływów naszej partii na wsi. Przypisać go należy przełomowi nastrojów, jaki nastąpił wśród chłopów w rezultacie wielkich przemian gospodarczych i politycznych na wsi. Do tych przemian w pierwszym rzędzie należy likwidacja obszarnictwa, nadanie aktów własności chłopom, uwzględnienie potrzeb wsi w planie 3-letnim oraz rozbicie PSL, zwycięstwo wyborcze demokracji polskiej i amnestia. Te wielkie przemiany spowodowały przełom nastrojów i zmianę stosunku większości chłopów do rządów Obozu Demokratycznego w Polsce.

Jeśli na tle tych spraw mówimy o wpływach naszej partii, o ich wzroście na terenie wiejskim, to stwierdzić należy, że wzrost tych wpływów nie odpowiada tym wielkim przemianom na wsi. Wzrost nasz na terenie wiejskim jest znaczny, ale nie jest dostateczny. Nie nadążamy ująć organizacyjnie rezultatów wielkiego przełomu na wsi, przełomu, którego jesteśmy twórcami. Daleko, nie wszędzie docieramy z żywym słowem i literaturą partyjną. Mało piszemy, mało interesujemy się zagadnieniami wsi i bolączkami chłopa. Komitety powiatowe i gminne mają poważne zadanie, nakreślone przez Komitet Wojewódzki naszej partii. Zadanie to sprecyzowane zostało w haśle: „Ani jednej gminy i gromady bez koła partyjnego"

I praktyka naszej organizacji partyjnej wykazuje, że tam, dokąd dotrze nasz agitator lub propagandysta, nasza literatura i nasi aktywiści, tam szybko powstają nowe koła partyjne, tam chłopi chętnie wstępują w szeregi PPR.

Tak np. w powiecie Kluczborek w ostatnim czasie w 7 gminach powstały koła PPR. We wsi Markotów gm. Smardy niemal wszyscy dorośli mężczyźni i wiele kobiet wstąpiło do naszej partii.

Natomiast niedostateczna nasza praca partyjna na wsi, niedocieranie naszych aktywistów do wszystkich zakątków wiejskich, stwarza dogodny klimat dla prób odradzania się PSL, dla wrogich plotek, którymi wróg próbuje zahamować wzrost zaufania chłopa do demokratycznego rządu, do naszej partii.

Stąd wniosek o konieczności ożywienia pracy naszej partii na wsi.

T. BARTOSZ

O wzmożenie spółdzielczości w budownictwie

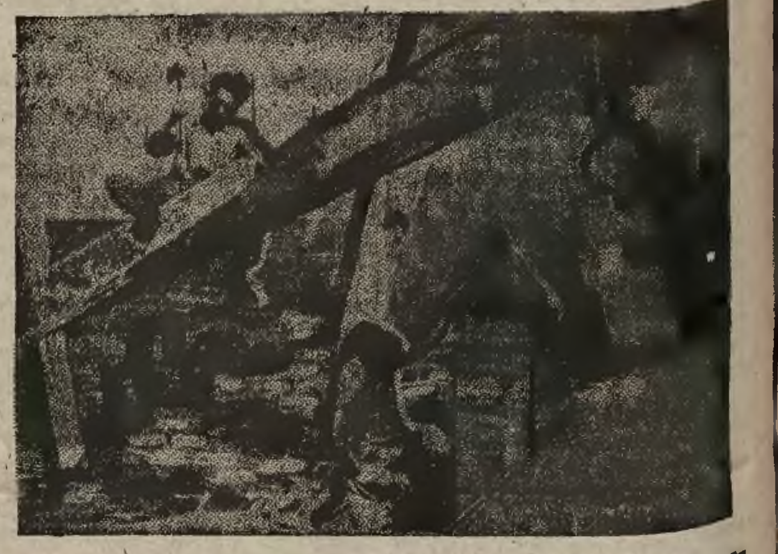
Należy zlikwidować „dzikie" przedsiębiorstwa budowlane

W pierwszej dekadzie maja obradował w Warszawie w Domu Kultury robotników budowlanych Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów, rozszerzony o sekretarzy okręgowych ze wszystkich okręgów. Uchwały i rezolucje tego zjazdu zasługują na baczną uwagę, ponieważ oświetlają szereg problemów mniej znanych szerokiemu ogółowi, a stanowiących ważki element w naszym życiu gospodarczym. Aktualne obecnie zagadnienie walki ze spekulacją znajduje również swój refleks i na odcinku budownictwa. Stwierdzono bowiem, że tak ważny w obecnym okresie odbudowy kraju odcinek, jakim jest budownictwo znajduje się dotychczas organizacyjnie w stanie chaotycznym. Rezolucja uchwalona przez zjazd mówi, że „budownictwo podzielone jest obecnie pomiędzy najrozmaitsze resorty gospodarcze, które budują we własnym zakresie i według własnych programów. Kontrola tych programów jak również i kontrola ich wykonania jest przez Ministerstwo Odbudowy sprawowana raczej formalnie".

Rozbudowany przy tym system powierzania robót z przetargów okazuje się w naszych obecnych warunkach przy braku fachowych i odpowiedzialnych kierowników i wykonawców — systemem niewłaściwym i wymaga radykalnej reformy.

Lecz największe zastrzeżenia budzi działalność sektoru prywatnego, w którym obok solidnie pracujących przedsiębiorstw zrzeszonych, istnieje wielka ilość przedsiębiorstw „dzikich", uprawiających działalność spekulacyjną, nie wywiązujących się w sposób należyty ze swoich obowiązków w stosunku do pracowników, a nadto często znajdujących się w kolizji z przepisami ustawowymi. Spekulacja i szkodliwa dla interesu mas pracujących i państwa, działalność tego rodzaju przedsiębiorstw może być zahamowana i zlikwidowana przez wprowadzenie obowiązku koncesjonowania przedsiębiorstw budowlanych, czego domaga się w swojej rezolucji związek robotników budowlanych. Związek przywiązuje wielką wagę do uporządkowania stosunków w budownictwie w sektorze spółdzielczym. W sektorze tym jak dotychczas istnieje wielka ilość form pozornie tylko spółdzielczych, lecz w gruncie rzeczy ukrywających w zamaskowanej postaci — **spółki** prywatne, które wprowadzają do sektoru spółdzielczego elementy spekulacyjne, jak zawsze powodujące chaos gospodarczy. Robotnicy budowlani uważają spółdzielczość za podstawową dźwignię, która powinna usamodzielnić i podnieść gospodarczo świat pracy. Dlatego też, aby przyczynić się do rozwoju spółdzielczości na odcinku budownictwa zapadła uchwała, aby robotnicy budowlani masowo zapisywali się na członków spółdzielni i brali aktywny udział na walnych zebraniach w zarządach i komitetach spółdzielczych. Jednocześnie ustalono, że w budownictwie szczególnie dobrze powinny rozwijać się spółdzielnie pracy. Postanowiono jak najbardziej kategorycznie przeciwstawiać się nadużywaniu tego typu spółdzielni dla maskowania nimi kilkuosobowych spółek. Walka o usprawnienie ruchu spółdzielczego na odcinku budownictwa jest jeszcze jednym wyrazem troski klasy robotniczej o właściwy i normalny rozwój spółdzielczości, którą masy robotnicze uważają za najskuteczniejszy oręż walki z elementami spekulacyjnymi. Wreszcie zjazd zajmował się zagadnieniem reorganizacji przemysłu materiałów budowlanych i przyszedł do wniosku, że obecna przynależność poszczególnych gałęzi tego przemysłu do kilku resortów powoduje chaos w dziedzinie ... spraw pracowniczych, a ... planowania i dystrybucji, ... czym rozbudowany aparat administracyjny pochłania ... sumy. Zjazd uznał za ... zwrócić uwagę na konieczność zorganizowania poszczególnych gałęzi branżowych przemysłu materiałów budowlanych ... jednolitym kierownictwem ... daleko idące usprawnienie aparatu rozdziału i sprzedaży a to dla uniknięcia łańcuszkowego pośrednictwa najrozmaitszych central zbytu. Zjazd był wyrazem troski robotników budowlanych o jak najlepsze, a jednocześnie jak najtańsze przeprowadzenie prac odbudowy kraju w ramach trzyletniego planu gospodarczego.

L. R.



Jednym z głównych i podstawowych warunków rozwiązania palącej kwestii mieszkaniowej, jest budowa nowych domów. Przez wzmożenie działalności spółdzielni budowlanych warunek ten zostanie wykonany.

ANDRÉ SIMON

Gdy buntują się niemieccy generałowie

(Napisane specjalnie dla „Trybuny Robotniczej")

Część I-sza

Gdy buntują się niemieccy generałowie, należało by oczekiwać — zgodnie z legendą o ich wyjątkowych wojskowych i organizacyjnych talentach — że zademonstrują światu wzorowy spisek, w którym wszystko odbywa się według przepisów, w którym każdy wie, gdzie jest jego miejsce, komu podlega i co winien robić. Klęska Niemiec obaliła legendę o wyższości niemieckiej strategii nad strategią pozostałych krajów. Nieudały spisek niemieckich generałów w dniu 20 lipca 1944 r. przekreślił legendę o ich przodującej pozycji w świecie wojskowej organizacji. Wiadomości o przygotowaniach i przeprowadzeniu lipcowego zamachu czyta się, jak marne, operetkowe libretto. Nawet tragiczny koniec awantury nie może wywołać uczucia sympatii. Nawet ten, kto nie był w stanie zrozumieć, że uczestnicy spisku przeciwko Hitlerowi nie zgadzali się li tylko z jego metodami (zgadzali się natomiast z jego planami), nie może się powstrzymać od uczucia pogardy nad tymi żałosnymi postaciami, które skończyły 20 lipca samobójstwem lub też zostały później stracone. Kronikarzem tej prawdziwie niemieckiej historii jest niemiecki urzędnik Hans Berndt Gisevius. Amerykańscy przełożeni powołali go w charakterze świadka w procesie norymberskim. Jest on autorem książki „**Bis zum bittern Ende**" (Aż do gorzkiego końca) która ukazała się nakładem wydawnictwa **Freitz et Wasmuth, Zurich.**

Gdy buntują się niemieccy generałowie wówczas rozpoczyna się historia niedotrzymanych obietnic i tchórzliwego odstępywania w ostatniej chwili od zamierzonego planu. Ileż to razy — jak podaje Gisevius — naczelny dowódca von Brauchitsch, szef generalnego sztabu Halder i komendant grupy armii Kluge, zgadzali się z ideą zamachu! Zawsze musiało się wydarzyć coś, co zdolne było ich przekonać, że nie nadeszła jeszcze odpowiednia chwila, że okoliczności nie są dość sprzyjające, że winno się dać Hitlerowi jeszcze ostatnią „szansę". Przed każdą z jego politycznych i wojskowych decyzji przysięgali generałowie, że „Fuehrera obalą". Ale gdy wydał rozkaz — szli za nim jak baranki. Przed Monachium — wielkie słowo, przed napaścią na Polskę — przysięgi, że na to nie pozwolą, przed uderzeniem na Belgię, Holandię i Francję — „mocne i ostateczne ślubowanie", że tym razem na pewno już z Hitlerem skończą. Nawet wówczas, gdy wojenne szczęście poczęło się już odwracać, gdy było jasne, że Niemcy wygrać wojny nie mogą, kontynuowali niemieccy generałowie w dalszym ciągu swą grę i narzekania na Hitlera, wykonując skrupulatnie jego rozkazy na polu bitwy.

Gdy niemieccy generałowie się buntują wówczas obawiają się aby nie wiedział o tym naród. Dlatego też doszło między zamachowcami do porozumienia, że zwalą winę za zamach **na Himmlera i że wykona go jeden z himmlerowskich** zbirów. Uważali to za iście macchiawellowskie posunięcie. Nie rozumieli, że taki plan nie był w rzeczywistości niczym innym, jak przyznaniem się do nieczystego sumienia. Mógł się on bowiem tym skończyć, że większość stojących za Hitlerem Niemców obróciłaby się z kolei przeciw generałom, bądź też pozycja Himmlera uległaby tak wydatnemu wzmocnieniu, że zamachowcy dokonaliby jedynie zamiany reżimu hitlerowskiego na himmlerowski.

Gdy niemieccy generałowie się buntują wówczas cały ich mobilizacyjny plan opiera się na błędnych przesłankach. Najbardziej interesująca część reportaży Giseviusa dotyczy opisu dnia 20 lipca. Przywódcą spisku był szef generalnego sztabu, **gen. Ludwig Beck.** Należał do nich marsz. **von Witzleben i gen. Olbricht,** zastępca głównodowodzącego wszystkich krajowych sił zbrojnych. Był między nimi szef generalnego sztabu komendanta krajowych sił zbrojnych, **płk. Stauffenberg,** był z nimi **hrabia Helldorf,** berliński prezydent policji. Był wśród nich **Nebe,** jeden z głównych przywódców Gestapo. Mieli sprzymierzeńca w głównej kwaterze Hitlera, **gen. Fellgiebla,** szefa całego komunikacyjnego systemu. Według papierowych danych spiskowcy mieli opanować Berlin i ważne pod względem strategicznym niemieckie miasta. Otrzymali przyrzeczenie przystąpienia do spisku ze strony dowodzących zachodnimi grupami armii marszałków. Było to równoznaczne z pomocą tak dużej części armii, że Hitler nie byłby się w stanie utrzymać. Przygotowania w głównej kwaterze spiskowców były jednakowoż lekkomyślne i dyletanckie i nie udało im się opanować najmniejszego nawet w Berlinie budynku. Dało to początek komedii aresztowania, podczas której komendant wewnętrzno-krajowych sił i jego zastępca ogłaszali się wzajemnie za aresztowanych. Stauffenberg przyleciał z głównej kwatery Hitlera i oświadczył, że „Fuehrer jest martwy". Keitel telefonował, że Hitler żyje, Olbricht oświadczył, że Keitel kłamie, a równocześnie zapytywał Giseviusa, czy spiskowcy nie mogliby jeszcze wszystkiego odwołać i wszystkiemu zaprzeczyć i służyć w dalszym ciągu, jak gdyby nic w ogóle nie zaszło. Budynek naczelnego dowództwa nie został należycie zabezpieczony. Naczelny komendant **Fromm** prosił, aby spiskowcy uwolnili go na słowo honoru. Gdy Gisevius się temu sprzeciwił, oświadczył Stauffenberg, że nie wolno wątpić o słowie honoru niemieckiego generała. Beck wezwał telefonicznie generała-pułkownika **Lindemanna,** aby mu dać rozkaz ustąpienia. Lindemann do telefonu nie zgłosił się w odpowiedzi na co Beck zarządził, aby zapisano w rejestrze brzmienie jego rozkazu i czas jego wydania. Marszałek Kluge również cofnął się w ostatniej chwili. Marsz. von Witzleben pojawił się w głównej kwaterze spiskowców o kilka godzin później, aniżeli to zostało umówione. Oddziały czołgów i berlińskie pułki, które miały być pierwszymi, zbrojnymi siłami spiskowców, nie pojawiły się w ogóle. Zamiast tego zjawił się jeden batalion pod dowództwem majora **Remera,** a później SS i tym sposobem skończyło się „historyczne powstanie". Beck usiłował się zastrzelić, ale nie mierzył dobrze. Musieli go potem „dokończyć". Fromm kazał zaaresztować swego zastępcę i kilku innych oficerów. Gdy poczęli się zbliżać SS-owcy zbuntowała się jedna część spiskowców przeciw drugiej i tę ostatnią zaaresztowała.

Gdy niemieccy generałowie się buntują, wówczas szukają sobie sprzymierzeńców w rzędzie najbardziej reakcyjnych cywilów. **Schacht,** finansowy czarodziej Hitlera, który wystarał się o pieniądze na zbrojenia, był pierwszym cywilem spisku. Drugim był były starosta Lipska, **dr. Karl Goerdeler.** Na krótko przed wojną bawił Goerdeler w Ameryce, gdzie starał się pozyskać wielkich fabrykantów dla zaprowadzenia niemieckiej monarchii ze synem Kronprinza, jako cesarzem na czele. Przepowiadał — na wypadek wojny — rychłe załamanie się Niemiec pod względem gospodarczym, co musiałoby wieść ku bolszewizmowi". Francuski minister Georges Mandel był w posiadaniu kopii memoranda, które Goerdeler doręczył swym amerykańskim przyjaciołom. Dał mi je do przeczytania. Głównym argumentem Goerdelera było „niebezpieczeństwo zbolszewizowania Niemiec". Równałoby się to według jego słów „bolszewizacji całego świata". Jedynym środkiem przeciw temu miała być niemiecka monarchia. Z drugiej strony Schacht „przestrzegał" demokrację przed olbrzymią siłą Niemiec, którą on sam pomógł był wybudować. Teoria jego było, że Zachód potrzebuje Niemiec w boju przeciwko Wschodowi i że łowienie na lep niemieckiej słabości doprowadziłoby do skierowanego przeciw Niemcom porozumienia Zachodu ze Wschodem. Goerdeler i Schacht użyli „bolszewickiego straszaka". Jeden z nich prawił o słabych Niemczech, które staną się ofiarą bolszewizmu, drugi proponował współpracę silnych Niemiec przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Również i Gisevius w swej książce był i jest propagatorem „bolszewickiego straszaka". On sam nie waha się nazywać swej teorii „Westloesung" (zachodnie rozwiązanie), nie będącej niczym innym, jak hitlerowską, antyradziecką polityką — w oparciu o Anglię Francję i Stany Zjednoczone.

(Dokończenie rewelacyjnego artykułu André Simone'a ukaże się w jutrzejszym numerze „Trybuny Robotniczej").

15 Sygnały
TYGODNIOWY DODATEK LITERACKI TRYBUNY ROBOTNICZEJ

O LITERAURZE CZECHOSŁOWACKIEJ

Do Polski przybyła z rewizytą grupa pisarzy czechosłowackich W roku ubiegłym odwiedzili Czechosłowację przedstaw. Związku Zawodowego Literatów Polskich. nawiązując w ten sposób łączność z ośrodkami literackimi znad Wełtawy. Pogłębieniu stosunków między polskim' a czechosłowac kim światem literackim sprzyja również unormowanie stosunków między Polską a Czechosłowacją. zawarcie sojuszu, który zachęca oba społeczeństwa do bliższego poznania się.

Przyjazd pisarzy czechosłowackich jest dalszym krokiem na drodze wzajemnego zbliżenia. Pisarze czescy przyjeżdżają nie tyl ko po to, aby złożyć kurtuazyjną wizytę, lecz jak wynika z programu ich pobytu — pragną możliwie najdokładniej zaznajomić się z życiem Polski Ludowej. Pobyt ich w naszym kraju potrwa miesiąc. W tym czasie odwiedzą Warszawę, Kraków. Katowice. Ziemie Odzyskane, Pomorze i Wybrzeże.

Znajomość literatury czechosłowackiej w naszym społeczeństwie nie była dostatecznie rozpowszechniona. W stosunku do twórczości naszych pobratymców spoza Sudetów i Karpat, istniało w Polsce nieuzasadnione uprzedzenie. Literatura czechosłowacka spełniła doniosłą misję budziciela ducha narodowego i oręża w twardej walce o odrodzenie narodowe i wyzwolenie z niewoli niemiecko - węgierskiej i zawsze reprezentowała — poza walorami artystycznymi — wysokie wartości społeczne. Z testamentu literackiego Bożeny Nemcowej, jednej z najwybitniejszych poetek czeskich, z dzieł Jana Nerudy, z poematów Swatopluka Czecha, ze stronic utworów Jarosława Wyrchlickiego przemawia do nas twórczy realizm. Wyczuwamy go w głębokim nurcie socjalnej poezji śląskiego poety Piotra Bezrucza. Przemawia często z wierszy Dyka, Mochacza, Szramka, Hory, z płomiennych wierszy Wolkera.

W pierwszym roku po wojnie ujęła pióro również najmłodsza generacja pisarzy, która dojrzała w okresie klęski narodowej. Pisarze ci wystąpili z dziełami dojrzałymi, które udowodniły ich prawo do udziału w tworzeniu kultury. Tematem ich utworów są przede wszystkim przeżycia straszliwego okresu wojny i okupacji Akord końcowy tych utworów jest jednak pełen nadziei w żywotną siłę narodów czeskiego i słowackiego. Najsilniej brzmi w dojrzałym liryźmie J. Seiferta, który należy do najwybitniejszych współczesnych liryków czeskich.

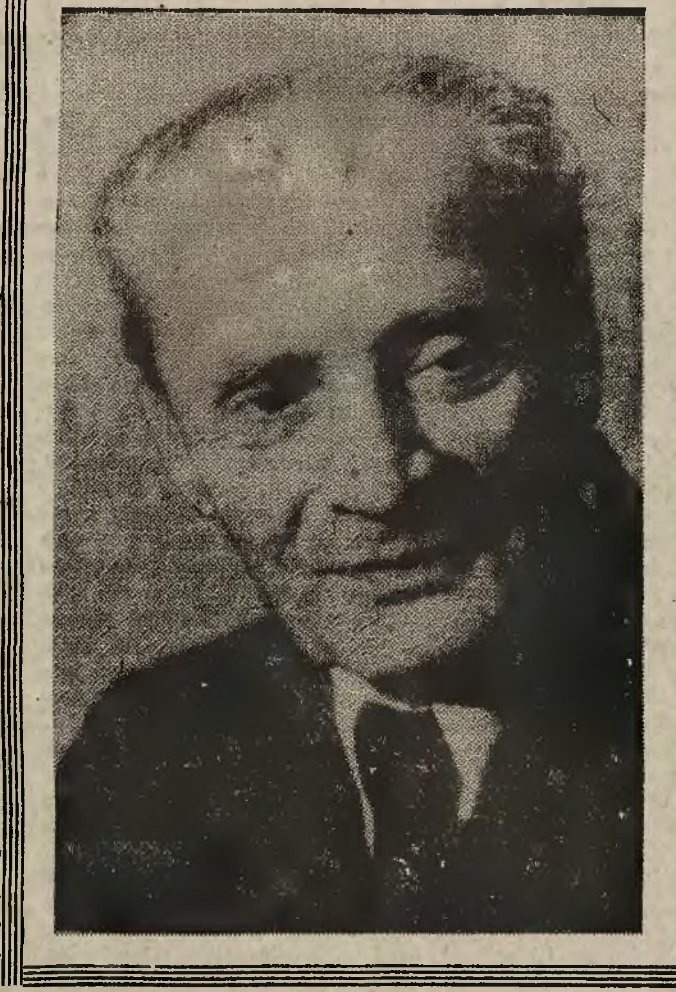
Spośród nazwisk poetów czeskich, którzy wystąpili po wojnie, należy wymienić chociażby Iwana Blatnego, Oldrzycha Mikulaszka, J. Kajnara, dr Listopada.

Pisarze słowaccy starają się wyjaśnić swoim czytelnikom, że wyjście z błędów polityki separatystycznej, która na Słowację sprowadziła tyle katastrof i warunki lepszej przyszłości ludu słowackiego, odnaleźć należy w tych politycznych i gospodarczych przemianach, które na ziemię słowacką przynoszą ze sobą nowe demokratyczne prądy. Do najwybitniejszych utworów powojennej literatury słowackiej należą dramaty Grzegorza Tajowskiego „Błądzący" i „Bohaterzy" oraz Iwana Stodoły „Król Swatopluk".

Nadal w literaturze słowackiej przodują nazwiska przedwojennych poetów i prozaików, jak Jesensky, Poniczan, E. Lukacz, Milo Urban. Tacy pisarze, jak Yilemnicki, Franic Kral i M. Kawec przedstawiają w swoich utworach życie wsi słowackiej, która stanowiła do ostatnich czasów teren straszliwej eksploatacji, uprawianej przez obszarników węgierskiego pochodzenia.

Pisarze Czech i Słowacji biorą wybitny udział w tworzeniu nowego świata i nowego człowieka w warunkach pełnej przebudowy socjalnej własnego państwa i społeczeństwa.

K. M.



Jubileusz Mariana Bieleckiego

W dniu 17 maja br. przypada 50-letnia rocznica pracy scenicznej Mariana Bieleckiego.

Marian Janina Bielecki urodził się w roku 1874 przypadła 50-letnia roczgimnazjum we Lwowie, po czym studiował malarstwo we Lwowie i Monachium. W roku 1894 wstąpił do szkoły dramatycznej Konopki, ukończył ją u Wysockiego. W roku 1896 został po raz pierwszy zaangażowany do teatru Skarbkowskiego u Pawlikowskiego a potem z przerwami wojennymi pracuje na scenie lwowskiej do chwili jej wyjazdu na Śląsk po dzień dzisiejszy. Występuje w wielu rolach z których wymienić należy: w „Warszawiance" Chłopicki i stary Wiarus, w „Cydzie" Don Fernando, w „Weselu" Czepiec, w „Sędziach" Samuel i dziad, w „Mazepie" Wojewoda, w „Ślubach panieńskich" Radost, w „Panu Jowialskim" Jowialski, w „Zemście" Cześnik, w „Fantazym" Respekt, w Kordianie" Grzegorz, w „Pani Chorążynie" Chorąży, w „Zaczarowanym kole" drwal, w „Wilkach" Verrat, w „Wicku i Wacku" Żymalski, w „Dniu i nocy" Chanania. Obecnie występuje w „Dwóch teatrach" w roli ojca, którą to rolę postawił na najwyższym poziomie swojej sztuki aktorskiej. W tej roli wystąpił w dniu swojego jubileuszu.

Marian Bielecki to postać znana nie tylko publiczności teatralnej, ale pedagog, który wychował co najmniej jedno pokolenie. Bo oprócz pracy scenicznej uczył on w szkołach średnich dykcji i recytacji, uczył zespoły amatorskie, którym udzielał cennych rad i wskazówek. Ludzie teatru nazywają Bieleckiego człowiekiem o gołębim sercu. Zawsze cichy, ofiarny, skromny, jest naprawdę wzorem tych najlepszych cech charakteru polskiego aktora. Mimo wielkiego talentu nie stara się o wielkie role, nie zajmuje w teatrze czołowych stanowisk. Przepojony jest umiłowaniem teatru i dla tej wielkiej idei pracuje bez wytchnienia.

50 lat pracy na scenie to kawał czasu w życiu jednego człowieka. A w życiu artysty to ciernista droga pełna wzlotów i upadków, gwałtownych przeżyć, radości i smutków.

Za wieloletnią, wierną i ofiarną służbę artystyczną na jednej i tej samej placówce, ożywioną zawsze żarliwym zapałem i ukochaniem sztuki, jak również za cenne zalety człowieka skromnego i prawego, należy mu się szczere uznanie i uczczenie.

JAN BRZOZA

TADEUSZ HOŁUJ

PIOSENKA

Komendant zamyślił się, coraz częściej ostatnio wpadał w długotrwałe zamyślenie; pogrążał się w nim jak we wspomnieniu. Osadzony jako komendant twierdzy Grudziąż zdawał sobie sprawę ze swej nieprzydatności, on który dobrowolnie odszedł od spraw dworu zniechęcony małostkowością środowiska, wolnomyśliciel, o wolnomularskie zgoła posądzany kontakty.

Lotta szeptała porucznikowi wiadomości z wielkiego świata, z Paryża, skąd powróciła niedawno na wezwanie opiekuna. Grudziąż nudził ją, porucznik Schmidt — Fredegar wydawał się śmieszny swoją skromnością i nieśmiałością poety, papa Rottendorfer zaś zbyt mało poświęcał jej czasu, przekładając nad rozmowy z nią, zajęcia w twierdzy i książki.

— Romantyczni — powiedział cicho, raczej do siebie, powracając myślą do przerwanej rozmowy. Lotta, kochanie, widziałaś już po przyjeździe naszych Polaków? Pewno jeszcze nie miałaś czasu?

Dziewczyna podeszła doń, uklękła i objęła ramionami kolana starca. Papo — powiedziała — tak chciałabym im pomóc!

Komendant odsunął ją łagodnie od siebie i zbliżył się do okna. Za nim pobiegła Lotta, przysunął się i porucznik. O kilkaset metrów od okna ciągnął się żółty wał świeżo wysypanej ziemi. Za nasypem widać było głowy i ramiona ludzi zmierzających ku drewnianej wieży, na której stał żołnierz w płóciennym, szarym mundurze. Ludzie ci nie wracali. Ich głowy i ramiona płynęły wolno w jednym kierunku, wał zasłaniał resztę ciała, zaś rozgrzane powietrze drżąc nad rozpaloną ziemią, czyniło obraz płynnym, ruchomym. To oni płynęli zanurzeni w nim, jednostajnie, monotonnie.

Rottendorfer z trudem oderwał wzrok od nasypu. Jak tam poruczniku — zwrócił się do Schmidta — jak tam przy murach? Może by przeszedł pan dzisiaj raz jeszcze front południowy, no, Lotta będzie pana na pewno towarzyszyła, zobaczy pan jak postępują prace, a Lotta będzie miała sposobność obserwowania swoich Polaków. Pan wie — roboty muszą być jak najszybciej zakończone!

— Papo, tam coś się stało — krzyknęła Lotta — patrzcie, patrzcie, niech pan patrzy, panie poruczniku!

Komendant przyniósł perspektywę i przyłożył ją wolno do oka. Jednostajny ruch za wałem fortecznym uległ przerwie. Przez szkła widać było wyraźnie ludzi dochodzących tylko do wielkiego słupa na połowie drogi i znikających za nasypem jak gdyby tonących w ziemi. Ostro zabrzmiało kilka strzałów. Komendant wysłał Schmidta i po chwili ujrzał go w szkle swojej perspektywy, biegnącego w kierunku wału. Podprowadził go wzrokiem, nic więc dziwnego, iż nie dostrzegł biegnącej za nim Lotty.

Zaledwie Schmidt dopadł pierwszego wału, szybami budynku targnęły dalsze wystrzały. Rottendorfer otworzył gwałtownie okno. Wał forteczny zaroił się nagle ludźmi, strażnicy uciekali skuleni, otwierając usta do krzyku. Lecz słowa nie docierały do komendanta. Za strażnikami pędzili Polacy. Rottendorfer spostrzegł Lottę. Stała samotnie na dziedzińcu rozkrzyżowawszy ramiona w niezrozumiałym geście. Strażnicy mijali ją, tłum porwał i uniósł. Z rowów, zza murów, z wież i blokhauzów wyłazili półnadzy ludzie, lśniący od potu oblewającego ich spalone słońcem i pokryte brudem ciała.

Miedziane torsy zwracały się w stronę komendantury, na wartowni zajęczał dzwonek alarmowy, kompania inwalidów występowała pod broń.

Komendant uśmiechnął się płaszcząc twarz o szybę. Szkło nawet było gorące. Cofnął siwą, charcią głowę i zadzwonił.

* * *

Żołnierze pruscy szli wyciągniętą linią w kierunku tłumu, który zatrzymał się bezradnie na środku dziedzińca, skupiony i gniewny jeszcze, lecz już wątpiący w słuszność postępku. Na widok żołnierzy robotnicy skupili się, zwarli i ujęli za ręce. Lotta sama nie wiedząc jak, znalazła się w pierwszym szeregu, jej palce w spoconych czerwonych łapach. Czuła na policzku świszczący oddech sąsiada śpiewającego coś czy ryczącego raczej fałszywie, a że melodię zapamiętała była kiedyś jeszcze, bezwiednie podchwyciła ją i wzburzona wewnętrznie nadejściem wzruszenia, na które czekała od lat śpiewała głośno „Doch ist Polen nicht verloren". Obok niej śpiewał rudy od ceglanego pyłu Borek i ochlapany wapnem Domagała. Przepajała ją zmysłowa rozkosz oddania się nastrojowi niezwykłości, raptownemu napływowi wszystkiej krwi do serca.

Mimo czystego wyblakłego nieba zerwał się wiatr nisko sunący i wzbijający w górę wirujące leje piasku i kurzu. Pomiędzy żołnierzami a jeńcami było już tylko kilkadziesiąt kroków. Na twarzach żołnierzy widać było wahanie, trudno bowiem uderzać bagnetem na nieruchomo, obojętnie stojącą masę, na ludzi ochryple śpiewających, lecz nie czyniących żadnego ruchu, żadnego gestu. Wlekli się tedy naprzód a za nimi wsparty na strzemionach jechał Rottendorfer. Dopiero teraz spostrzegł Lottę i złożonego na ziemi, otoczonego gromadą człowieka. Zabity? Sądząc po więziennym pruskim płaszczu był to jeden z jeńców. Nagły gniew opanował komendanta i zahamował mu oddech. Kto śmiał go zabić bez rozkazu!

Niewidome tymczasem rozrywał szeregi żołnierzy składające przed komendantem zwłoki leżące na łopatach. Rottendorfer zakomenderował krzykliwie: Halt! jego głos dosięgnął Lottę. Wyrwała dłonie z rąk robotników, przypadła do niego, tuląc się do konia, który obojętnie przypatrywał się jej łzom.

Pierwszy szereg więźniów rozstąpił się dając przejście sierżantowi Musze. Stary żołnierz przykuty był do taczek, podjechał więc z nimi do komendanta i patrząc mu w twarz tłumaczył łamaną niemczyzną...

Nim skończył, żołnierze rzucili się na zebranych tłukąc kolbami i wyłapując wskazywanych przez dozorców więźniów. Ujętych wyprowadzono pod bagnetami na wewnętrzny dziedziniec.

Wiatr coraz silniejszy wzbił w powietrze zasłonę kurzu, za którą ginęły szeregi więźniów maszerujące na północne skrzydło twierdzy.

WYJĄTEK Z POWIEŚCI O GROMADZIE LUDU POLSKIEGO „GRUDZIĄŻ" pt. „TUŁACZE I ZIEMIA" II TOM POWIEŚCI „PRÓBA OGNIA.

Współpraca literacka

Polsko - czechosłowacka współpraca literacka rozwija się ostatnio coraz bardziej. Poza przekładem „Anhellego", a ostatnio „Dymów znad Birkenau" Szmaglewskiej, wyszedł w tych dniach z druku nakładem praskiej firmy wydawniczej wybór poezji polskiej z lat 1938 — 1945, w przekładzie Jana Pilara. Wybór poprzedzony jest wstępem prof K. Krejciego, który dał charakterystykę poezji polskiej w czasie wojny. Ukazał się pod tytułem „Pochodnie". Poza tym Morawskie Koło Literatów przygotowuje wydanie przekładów „Ładu serca" Andrzejewskiego. „Orki na ugorze" Jana Wiktora i „Żelaznej Korony" Malewskiej. Miesięcznik literacki „Kritice" wydał pod redakcją młodego polonisty praskiego Józefa Rummlera, specjalny numer, poświęcony Polsce.

Wielki aktor - reżyser - pedagog

19 lutego 1945 r., a więc w miesiąc po uwolnieniu Krakowa, nastąpiło otwarcie Teatru Miejskiego im. Juliusza Słowackiego, premierą „Przepióreczki" Stefana Żeromskiego. Rolę Przełęckiego — jak przed 25 laty podczas prapremiery — kreował Juliusz Osterwa. Czyżby dla wielkich aktorów czas nie istniał?

Gdy przy teatrach krakowskich powstało Studium Dramatyczne, Osterwa — jak niegdyś w Instytucie Reduty — zajął miejsce za katedrą profesorską, by szkolić młode pokolenie aktorskie.

W międzyczasie restaurowano reprezentacyjny teatr stolicy. Osterwa wyjechał do Warszawy, gdzie przygotował inaugurację Państwowego Teatru Polskiego „Lillą Weneda Słowackiego.

W sezonie 1946/47 powrócił na zaproszenie M. R. N. do Krakowa, gdzie objął dyrekcję połączonych Teatrów Miejskich, realizując świetne przedstawienie „Fantazego", w którym grał — jak przed wojną — rolę tytułową.

Choroba przerywa pracę wznowioną po latach okupacji, śmierć przerywa dalsze dzieje aktora, reżysera i pedagoga, którego twórczość zasługuje na osobną monografię choćby dlatego, że mocą swoją wznosi się niby obelisk nad poziomem polskiej sztuki teatralnej.

* * *

Gdy mowa o polskiej kulturze, nie można pominąć historii polskiego teatru, który posiada w jej ramach swą piękną i ważną kartę. Wypisane są na niej, prócz wielu innych, dobrze znane, właśnie z historii kultury polskiej nazwiska Bogusławskiego, Modrzejewskiej, Wysockiej, Trapszów, Kotarbińskiego, Żółkowskiego, Kamińskiego, Frenkla, Jaracza i bezsprzecznie Juliusza Osterwy. Wszyscy ci wielcy aktorzy dali wspaniałe interpretacje odtwarzanych postaci, interpretacje ułatwiają ce nie tylko głębokie odczucie ale i wnikliwe zrozumienie arcydzieł naszej poezji dramatycznej: dali do tych arcydzieł najsubtelniejszy komentarz. Dzięki nim — że pominę największych spośród żyjących — na scenie przeoblekały się w żywe ciało i krew najpotężniejsze wizje Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Wyspiańskiego, dzięki nim, teatr polski nie tylko wzniósł się na wyżyny wielkiej sztuki, ale także kształcił i uczył.



Osterwa w ostaniej swej roli („Fantazy").

Zasługi Juliusza Osterwy nie ograniczyły się do wychowywania widza. Twórca „Reduty" pracował przede wszystkim w kierunku wychowania polskiego aktora, a wytyczne, jakimi się kierował, do dziś nie straciły nic ze swej aktualności. Niech świadczą o tym słowa Wiktora Brunera, zawarte w artykule „Zagadnienie zespołu teatralnego", napisanym z górą ćwierć wieku temu po I zjeździe nauczycielstwa teatralnego w Warszawie:

„Zadaniem teatru jest nie tylko danie części, co jedynie w sobie jest zamknięte i skończone. Przedstawienie musi znaleźć żywy oddźwięk na widowni. Inaczej nie spełnia swego zadania. Do tego stanu dąży powoli, ale uporczywie Teatr Reduta. Teatr ten uczynił ze swego młodego personelu aktorskiego rodzaj zakonu, który żyje życiem swego teatru i tęskni jego tęsknotami. Drogą istotnego życia się zespołu dochodzi Reduta do coraz lepszych i poważniejszych rezultatów. Ostatnimi z nich są przedstawienia „Pastorałki" w układzie Leona Schillera i „Lekkoducha" Szaniawskiego. W pierwszej wczuto się tak doskonale w środowisko chłopskie, grające pastorałki, że ten pierwotny ton rasowego artyzmu ujął za serca zarówno dzieci, jak i sceptycznych, starych cenzorów. A w „Lekkoduchu" dano syntetycznie tak istotną prawdę przeżyć poszczególnych postaci, że niezatarte wrażenie pozostawiły po sobie role, interpretowane zarówno przez artystów tej miary co Jaracz i Osterwa, jak młodszych artystów, a nawet najmłodszych wychowanków Instytutu Reduty.

Czy osiągniętoby ten sam rezultat, gdyby zespół ten był jednolity tylko pod względem techniczno-aktorskim? Nie. Wczuto się w obraz i muzykę przedstawień. Był to zespół całkowity, a w rezultacie — to, co poeta nazywa „świętem, którego z żadnym innym nie można porównać"

SEWERYN SŁOTOWSKI

Odpowiedzi Redakcji

J. Korseniewski: W wierszu „Generale", w dwóch ostatnich zwrotkach umieściliście Obywatelu 16 (szesnaście) wykrzykników! A w czterech nadesłanych nam przez Was wierszach naliczyliśmy 137 (sto trzydzieści siedem) wykrzykników!!! Dlaczego?!!!

B. Drynda: Motyl skrzydlaty nie układa wiązanek.

J. Koniusz: Ta wzruszająca ludowa legenda przestała wzruszać po zrymowaniu.

Pracownicy huty ze Szczakowej: Czy cała załoga pisała ten wiersz?

F. Derda: (ucz. I kl. gimn.). Nie martwcie się. W czwartej gimnazjalnej będziecie pisać lepsze wiersze.

W Chomętowski: Bardzo dowcipne. Śmialiśmy się „strasznie"

Nie skorzystamy: M. Adamczyk, W. Pietrek, J. Karpiński, „Repatriant w Zabrzu", „Lewisz", P. Gołówko, S. Ptak, M. Hermanowski M. Namysł, B. Kostrzewa, T. Jabłoński, M Kucypera, S. Staruch J. Czapla, „Enizet", W. Zagórda B. Jachulski, G. Malczyk, Mgr. S. Franciszek.

W tece: H. Urbański.

JIRZI WOLKER

TWARZ ZA SZKŁEM

Kawiarnia „Bellevue" to kraj złoty,
powstały z ciepła pluszu i foxtrotta,
z okien ma przeźroczyste wysokie granice,
które ją oddzielają od mroźnej ulicy.
Dziś jak i co dzień panowie za stołem zasiedli
dostojni panowie i panie piękne jak kwiaty,
usta przebili uśmiechem, szpilką z brylantem krawaty
i w cieple pluszu, szaleństwie muzyki
na oczy wsadzili dzienniki,
by przez te okulary z papieru widzieli,
że świat wesoły i że sami są weseli
w kawiarni „Bellevue".
Kiedy tak siedzieli ciepło i czcigodnie
z wyprasowanymi rękami,
zdarzyło się to, co zdarzyć się mogło co dzień,
że do okna szklannego cieniutkiej granicy
przycisnął twarz swą człowiek, co stał na ulicy,
ni to wyrostek ni mężczyzna już,
i wzrokiem ostrym i chłodnym jak nóż
przeszył witrynę i wbił się w ten przepych,
w kielichy i walczyki, w lustra dla kokietek
w brzuchy i ciepło, w wnętrze portmonetek
i został w nich jak ostry sztylet,
choć oczy te zniknęły już za chwilę.
I wówczas stoły się stały
nagrobkami z marmuru
i spoza nich się trupy trupio uśmiechały
muzyce do wtóru,
z szarego dymu nieśli wieńce
kelnerzy w czerni żałoby,
przed oknem gwar uliczny, nędza i śnieżyca,
za oknem groby
w kawiarni „Bellevue".

z czeskiego spolszczył K. A. Jaworski

REDAGUJE: EDWARD NAZAŃSKI

»Młodości żaru nikt w nas nie wystudzi«

1-szy dzień zjazdu ZWM woj śląsko-dąbrowskiego

W dniu 17 bm. w Katowicach w sali Filharmonii rozpoczął się pierwszy zjazd Związku Walki Młodych województwa śląsko-dąbrowskiego. Już od samego rana przez ulice Katowic maszerowały poszczególne powiatowe



i miejskie organizacje ZWM przybywające ze wszystkich stron naszego województwa.

Sala zapełniona do ostatniego miejsca delegatami i aktywistami organizacji ZWM.

W pierwszych rzędach krzeseł zajmują miejsca delegaci bratniej PPS, organizacji młodzieżowych OM TUR, ZHP i WICI, przedstawiciele władz wojewódzkich i zaproszeni goście.

Na salę, w otoczeniu członków Wojewódzkiego Zarządu ZWM **wchodzi przewodniczący Zarządu Głównego ZWM tow. Kowalski.** Sala rozbrzmiewa radosnymi, owacyjnymi okrzykami na cześć przywódcy organizacji, popularnego wśród całej młodzieży polskiej „kolegi Olka".

Młodości żaru nikt w nas nie wystudzi,
Nie pożałujem krwi czerwonej z żył —
My zbudujemy Polskę wolnych ludzi,
A kiedy zginiem, duch nasz będzie żył...

zrywają się słowa ZWM-owej pieśni.

Obrady zagaja przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego **tow. Szydlak, który wita wszystkich delegatów bratnich partii organizacyj młodzieżowych i władz.** Na przewodniczącego powołany zostaje wiceprzew. Zarządu **Woj. tow. Zenderowski,** który powołuje do prezydium **tow. Kowalskiego, tow. Nowaka II sekretarza KW PPR, tow. Beczałę — przew. OKZZ, tow. płk. Redlicha, dyr. Wydz. Szkol. Zaw. przy CZPW i CZPH, ob. płk. Ziętka, wicewoj. śl. dąbr. oraz przedstawicieli bratnich organizacji młodzieżowych OM TUR, ZHP, i WICI, i przedstawicieli władz, sympatyków i przyjaciół ZWM.**

Następnie, wśród dźwięków marsza żałobnego przewodniczący odczytuje nazwiska ZWM-owców, którzy polegli z rąk band faszystowskich, w walce o Polskę Ludową — **kol. kol. Kępnego Zbigniewa lat 19, Kępnego Henryka lat 23, Drewniakówny Janiny lat 20, Białego Stanisława lat 21, Skornowicza Stanisława lat 21. Zebrani czczą Ich pamięć jednominutową ciszą.**

Zabiera głos **wicewojewoda Ziętek,** który w im. wojewody śl.-dąbrow. tow. gen. Zawadzkiego wita młodzież ZWM-ową, życząc jej owocnych obrad.

Jako następny **mówi tow. Nowak, II-gi sekretarz KW PPR** W imieniu Kom. Woj. PPR, wita on zjazd organizacji ZWM. **„Nasza partia, — Polska Partia Robotnicza — mówi tow. Nowak — była inicjatorką organizacji ZWM i wysłała do jej organizowania jeszcze w okresie okupacji swoich najlepszych towarzyszy. Pierwszy Wasz zjazd odbywa się już po zwycięstwie. Tak jak jesteście awangardą naszej partii tak jesteście i awangardą naszej walki z reakcją. Zjednoczyć musimy do tej walki wszystkich robotników, chłopów i inteligencję pracującą — cały świat pracy Polski Ludowej. W tej pracy znajdziecie u nas w. PPR-ze największe poparcie. Niech żyje bratnia współpraca robotniczych partii i organizacji młodzieżowych!".**

Następnie po przemówieniu przedstawiciela **WK PPS tow. posła Stachonia, który zapewnia zjazd o szczerej dążności współpracy PPS i OM TUR z PPR i ZWM,** zabiera głos **tow. Kowalski,** przew. Zarz. Główn. ZWM w Warszawie. Wstępującego na trybunę młodzież zebrana na sali długo i entuzjastycznie oklaskuje. Tow. Kowalski wita zjazd im. ZWM-owców całej Polski przekazując śląsko-dąbrowskiej organizacji serdeczne, gorące pozdrowienia od wszystkich ZWM-owców. **„Zrodził nas Czyn — mówi tow. Kowalski — i ten Czyn walki o wolność Polski jest naszą dumą. Apeluję do Was, by zjazd ten był głębokim dla Was przeżyciem. Jesteście przodującą organizacją ZWM-ową pod względem liczebności, jak i pod względem aktywności Waszej. Ale macie braki — wiele braków. Trzeba by Wasze obrady i dyskusje, były przepojone tą atmosferą zdrowego krytycyzmu. Trzeba abyśmy tutaj mówili o naszych brakach. Musicie zastanowić się — co robić i — jak robić, by dla jedności i szczęścia całego naszego narodu, jak najlepiej pracować. Musicie poznać i przejąć w swoje umysły dorobek kultury całej ludzkości, aby wybrać z niego to, co jest najlepsze i najprawdziwsze.** Uczcie **się marksizmu, bo tylko on pomoże Wam i nauczy Was najlepiej pojmować świat i dzieje klasy robotniczej, której Wy jesteście awangardą.**

Przemawiają jeszcze przedstawiciel **WP mjr. Potoczny, przew OKZZ tow. Beczała, płk. Redlich, oraz przedstawiciele bratnich organizacji młodzieżowych OM TUR (tow. Machocki), WICI (kol. Flakówna) i ZHP (hm. Niederliński).** Wszyscy mówcy podkreślali, że młodzież polska musi budować demokrację **w bratnim sojuszu.** Przemówienia ich przyjmowane były okrzykami **na cześć jedności i braterstwa całej młodzieży polskiej.**

Ostatni przemawiał **przedstawiciel Grunwaldczyków we Francji,** który zapewnił, że cała emigracja polska we Francji i jej młodzież, w jak najkrótszym czasie **powróci do ojczyzny, aby tu budować dobrobyt i demokrację.**

Zebrani wstają z miejsc, śpiewają Rotę. Przewodniczący zarządza dwugodzinną przerwę.

Formuje się wspaniały pochód, którego czoło stanowią poczty sztandarowe ZWM, OM TUR, ZHP i WICI, z „Republiki Młodzieżowej" w Stawięcicach. Przy dźwiękach orkiestry pochód przemaszerowuje ulicami Katowic na plac Zamkowy, gdzie zostają złożone wieńce na miejscu bohaterskiej śmierci z rąk hitlerowskich w 1939 r., harcerzy śląskich.

Po południu zjazd przystępuje do właściwej pracy.

Przewidziany jest referat przewodniczącego Z. G. A. Kowalskiego oraz sprawozdanie z działalności Zarządu Wojewódzkiego. **T. B.**

Gdynia-Kopenhaga-Sztokholm-Malmo

Kopenhaga po raz pierwszy

Ciche ulice milionowej stolicy

(Od specjalnego wysłannika „Trybuny Robotniczej")

Zaczniemy od nowych, „rowerowych" historii..

Pierwsze zetknięcie z kopenhaską ulicą dostarcza niezwykłych wrażeń. Oto wielka Królewska Aleja... Jest godzina największego nasilenia ruchu i na ulicy panuje cisza. Suną limuzyny, cicho i bezszelestnie, trotuary przestronne i nie zapchane tłumem przechodniów.

Gdzież się podziali mieszkańcy?

Spójrzmy, więc tu na te wąskie betonowe chodniki obok jezdni, a znajdziemy odpowiedź. Mieszkańcy Kopenhagi miast chodzić, jeżdżą na rowerach. Tysiące i dziesiątki tysięcy rowerzystów ciągnie nieskończonym strumieniem. Robotnicy i urzędnicy do pracy, gospodynie z koszykami na targ i parki czule obejmujące się za szyję, pedałują zawzięcie ulicami miasta.

Można spotkać poważnych starszych ludzi, panie w długich sukniach, matki z dzieckiem w koszyku przytwierdzonym do kierownicy i całe rodziny na tandemach (rowery dwuosobowe) jak mkną alejami, lub przewijają się między samochodami i tramwajami. Stąd spokojna niezatłoczona ulica. Poza tym Duńczycy są flegmatyczni, więc nikt nie wrzeszczy, nie pędzi, nie nawołuje, nie dzwoni i trąbi. Działa to niezwykle kojąco na nerwy, np. Polaka, nadszarpnięte ciężkimi przejściami, nerwową pracą, krzykiem i zgiełkiem naszych miast. Uspakaja, ale i jednocześnie każe buntować się przeciw temu spokojowi, powolności. Tu dopiero widać, na tle, spokojnych pogodnych, czystych i uczciwych Duńczyków, jak jesteśmy nerwowi, nieporządni, zalatani, nie mówiąc już o uczciwości, bo to oddzielna już sprawa i dość bolesna dla nas.



Na ulicach Kopenhagi widzi się więcej ludzi na rowerach, niż idących piechotą

Gdybyśmy więc chcieli znaleźć określenie dla Kopenhagi, to, 90-ciu na 100-tu nazwałoby ją „cichą stolicą".

Kopenhaga jest trudnym miastem. Nie jest miastem, które zdobywa turystę wstępnym bojem. Wydaje się być bez wyrazu, nijaka, dopiero w miarę poznawania, gdy przejdziemy pięknymi alejami, poznamy handlowe centra miasta, zamek królewski, przepiękny ratusz, marmurową Slyptotekę, ze wspaniałymi zbiorami i cudnym ogrodem tropikalnych roślin, muzeum Torwaldsena, kopiami rzeźb Kopernika i ks. Józefa, zabawimy się w „Tivoli" — wesołym miasteczku, przejedziemy się tramwajem wodnym i wreszcie staniemy nocą nad ogromnym kanałem, odbijającym światła wielkiego miasta — dopiero odnajdziemy smak Kopenhagi, jej urok nieuchwytny i piękno.

ŻYCIE W DANII.

Duńczycy przeszli okupację niemiecką. Rzecz jasna, że Niemcy prowadzili tam inną politykę, niż u nas, starając się pozyskać Duńczyków. Próby te spełzły na niczym. Całe społeczeństwo było, za wyjątkiem grupy faszystów, nastawione wrogo do Niemców i miało swój ruch oporu. Dziś w dalszym ciągu nastroje te nie uległy zmianie, mimo, że Dania miała tylko 3 tys. ofiar, a jako symbol zniszczeń wojennych służy jeden zburzony z wielką zręcznością, przez lotnika alianckiego, budynek — siedziba Gestapo.

Dania znajduje się gospodarczo i politycznie całkowicie w sferze wpływów angielskich. Po wyzwoleniu powstał koalicyjny rząd ruchu oporu, z udziałem komunistów i socjal - demokratów, gdy jednak „socjaliści" uzyskali w wyborach większość, sprzymierzyli się z reakcją, uzyskując nieznaczną większość i komuniści do rządu nie weszli. Dziś pozycja rządu nie jest zbyt ugruntowana, z powodu stanowiska radykałów, którzy mają stare porachunki z reakcją na tle reformy rolnej. Ich zaś odstępstwo oznaczałoby upadek gabinetu.

Wpływ gospodarczy Anglii jest dominujący i dotkliwy. Dziś w Danii niegdyś krainie „mlekiem i masłem płynącej", masło jest ściśle racjonowane i gdy przyjdzie się do restauracji ze swymi nieszczęsnymi kartkami żywnościowymi, dostaje się do kawałka chleba grubości około pół centymetra (chyba krojony jest brzytwą) krążek masła wielkości pięciu groszy. Nieraz ze łzą w oku wspominałem katowickie wystawy pełne masła i kiełbas.

Te wielkie ilości masła i mleka ze wspaniałych ferm, które zwiedzaliśmy, idą do Anglii, która dostarczać ma maszyny i urządzenia przemysłowe. Natomiast rynek pełen jest materiałów tekstylnych i skóry, które są dziś tanie, tak, że Duńczyk nie znający prawie wojny jest dostatnio ubrany i obuty. Zresztą wieloletni pokój i dobrobyt biją tu w oczy na każdym miejscu, stąd niezwykła uczciwość Duńczyka, który nie ruszy cudzej własności, nie obawia się zostawić roweru, czy walizki na ulicy, lub dworcu.

Mimo nieznanego nam wysokiego standartu życiowego, nie wszystko jest w porządku w państwie duńskim, poza ograniczeniami żywnościowymi. Nieodłączne od ustroju kapitalistycznego bezrobocie nie oszczędza i zamożnej Danii. Bezrobotnych jest w tej chwili około stu tysięcy, a że grozi wzrost, świadczy o tym **strajk drukarzy,** którzy obawiając się bezrobocia zażądali zmniejszenia dnia pracy, a napotkawszy opór wydawców ogłosili 3-miesięczny strajk. Pociągnął on za sobą brak gazet. Dziś w milionowym mieście — Kopenhadze wychodzą tylko 2 dzienniki a to, komunistyczny „Land og Volk" i dziennik socjal - demokratyczniści, których wydawcami nie strajku nie biorą udziału komuny, gdyż w tym oryginalnym należą do kapitalistycznego związku wydawców. Strajk trwa już dwa miesiące i niedawno wydarzył się ciekawy wypadek w związku ze śmiercią króla, bo prawicowe pisma objęte strajkiem nie wychodząc, nie mogły zamieścić nawet nekrologów króla (które jak mi ktoś niedyskretnie zdradził mieli złożone od 3-ch lat), natomiast zamieściły je gazety wychodzące to znaczy socjal demokratyczna i komunistyczna.



Kopia rzeźby ks. Poniatowskiego, dłuta Torwałdsena w muzeum w Kopenhadze.

DUŃSKA RIWIERA.

Trudno jest wiele powiedzieć o Danii w ramach jednego artykułu, gdy jeszcze jest tyle ciekawych rzeczy do opowiadania, więc teraz stylem telegraficznym. Wyjechaliśmy na wycieczkę autokarem na duńską Riwierę. Jadąc na przedmieściach Kopenhagi minęliśmy instytut naukowy Nilsa Bora (Polak jest jego asystentem) gdzie dokonuje się rozbicia atomu i oglądając z okna piękne, schludne wsie duńskie dotarliśmy do Friladmuseet, które jest rezerwatem starych, 200 lat mających gospodarstw duńskich z nieodłącznym spiczastym wiatrakiem. Wychodząc mieliśmy niespodziankę, na ulicy stoi żebrak z harmonią i wygrywa znajomą i tak modną w Danii i Szwecji, „Moją Warszawę". Oczywiście zebrał sporo grosza.

Dalej obejrzałem piękną wzorową farmę mleczną, gdzie krowy dają po 23 litry mleka dziennie i 7775 kg. masła rocznie (ach ci Anglicy — autentyczne duńskie westchnienie) a następnie zamek królów duńskich zbudowany w cudnym parku. Znaleźliśmy tam herby szlachciców polskich odznaczonych orderami duńskimi, jak Maurycy Zamojski, Janicki i inni.

A potem dobiwszy do t. zw. Bramy Bałtyku z zamkiem Kronberg, gdzie toczyły się niegdyś wojny duńsko - szwedzkie, ruszyliśmy wzdłuż wybrzeża, przez duńską Riwierę, pełną ślicznych pałacyków i will, przystani, ogrodów i jachtów o różnokolorowych żaglach, kwitnących na słonecznym i błękitnym tego dnia, Bałtyku.

Kopenhaga powitała nas milionami świateł ulic i domów. i złotymi refleksami na mrocznych kanałach. Jutro czeka nas bliska a nieznana Szwecja.

Leszek Wyszogcki.

Z całego kraju

WARSZAWA

DOTACJE NA ODBUDOWĘ UNIWERSYTETU, PAŁACU STASZICA I IZBĘ APTEKARSKĄ

N. R. O. W. przyznała nowe dotacje po 15 milionów złotych na kontynuowanie odbudowy gmachów uniwersytetu i pałacu Staszica. Sumy te przewidziane są na wykonanie prac w okresie do 1 września r. b.

Nową subwencję w kwocie 2 i pół miliona złotych uzyskała również Naczelna Izba Aptekarska na prowadzenie dalszej odbudowy swych gmachów.

LUBLIN

KSZTAŁCENIE ZAWODOWE MŁODZIEŻY

Istniejący w Lublinie od pierwszych dni niepodległości Instytut Doskonalenia Zawodowego dla Rzemiosła przekształcony został od kwietnia r. b. na Naukowy Instytut Robotniczy. Przez okres swego istnienia Instytut zorganizował ponad 50 kursów dla młodzieży męskiej i żeńskiej w wieku od lat 18, trwających od 3 do 6 miesięcy.

POZNAŃ

OSTROŻNIE Z NIEWYPAŁAMI

Na śmietniku przy ul. Grunwaldzkiej znalazła 12-letnia Elżbieta Kokocińska niewypał przeciwpancerny. Nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie jej groziło, poczęła się pociskiem bawić. W trakcie tej zabawy, nastąpił gwałtowny wybuch, wskutek którego Kokocińska odniosła szereg poważnych ran na klatce piersiowej, rękach i nodze. Nieszczęśliwą ofiarę odwieziono do szpitala.

GDYNIA

ŻEGLUGA NA WIŚLE WZNOWIONA

Od kilku tygodni Polska Żegluga Państwowa wznowiła ruch pasażersko-towarowy na Wiśle. Czynna jest linia Gdańsk—Elbląg. W końcu maja Polska Żegluga Państwowa uruchomi nową linię pasażersko-towarową, z Gdańska do Nowego Dworu. W dalszych projektach P. Ż. P. leży uruchomienie linii żeglugowych Elbląg—Ostruga i Gdańsk—Elbląg—Zalew (Tolkomicko—Łysa Góra—Frombork). W ciągu lata ma zostać uruchomiona linia Gdańsk—Warszawa.

ELBLĄG

FABRYKA WAGONÓW W ODBUDOWIE

W fabryce wagonów Schichau trwają nieprzerwanie prace zmierzające do szybkiego uruchomienia tych zakładów. Fabryka zatrudniać będzie 4.000 robotników.

Należy zaznaczyć, że w Elblągu uruchomiono już fabrykę wyrobów blaszanych, która zatrudnia obecnie 250 robotników.

KOŁOBRZEG

PRZYSTOSOWANIE PORTU DO EKSPORTU WĘGLA

Szczecińska Delegatura Rządu dla Spraw Wybrzeża organizuje szereg robót inwestycyjnych w porcie kołobrzeskim, u ujścia Prośnicy oraz w Ustce nad Słupią. Jeszcze w roku bieżącym porty w Kołobrzegu i w Ustce podejmą eksport węgla polskiego za granicę. DOKP przystąpiła już do opracowania planu przebudowy węzła kolejowego w Kołobrzegu celem przystosowania go do przyjmowania transportów węglowych. Urząd Morski w Szczecinie podjął się usunąć zatopione wraki oraz zorganizować pilotaż.

OLSZTYN

DZIECI NA KOLONIACH LETNICH

Wojewódzki Komitet Kolonii Letnich ustalił, że liczba dzieci objętych w tym roku akcją kolonijną wynosić będzie 25.000

Dzieci zagrożone gruźlicą zostaną umieszczone w prewentorium w Prabutach oraz w 2-ch punktach prewentoryjnych w Lidzbarku — Warm. i Bisztynku. Akcją kolonijną zostaną objęte dzieci słabe, chorowite, pochodzące z rodzin niezamożnych, oraz sieroty w wieku od 3— 18 lat.

CZŁUCHÓW

OSADNICY PRZYBYWAJĄ NA ROLĘ

W ostatnich tygodniach na teren powiatu człuchowskiego na Pomorzu Zachodnim napłynęły poważne grupy osadników z województwa rzeszowskiego.

Powiat człuchowski, który przed wojną liczył około 60 tysięcy mieszkańców, ma jeszcze duże obszary do zasiedlenia i dlatego skierowanie na te tereny osadników ma znaczenie zasadnicze. Ponieważ Niemcy mają być w krótkim czasie wysiedleni, koniecznym jest obsadzenie ziemi przez ludność polską.

WROCŁAW

„WEHRWOLF" PRZED SĄDEM

Sztab „Wehrwolfu" w Jeleniej Górze posiada filie we Wrocławiu, Legnicy i Zgorzelcu.

Niemieccy spiskowcy gromadzili broń, uprawiali hitlerowską propagandę w kołach Niemców, znajdujących się na terenie Polski.

Od dłuższego czasu obserwowano ich działalność. W odpowiednim momencie, dokonano aresztowania sztabu w osobach: Boenscha, Schmidta, Hoffmana i Rattmana, liczących 20 — 22 lat. Stwierdzono kontakty spiskowców z centralą w angielskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Sąd wojskowy w Jeleniej Górze skazał przywódcę bandy Hansa Boenscha na karę śmierci, Schmidta na 15 i Rattmana na 10 lat więzienia.

WAŁBRZYCH

WAŁBRZYCH CELEM LICZNYCH WYCIECZEK

Od chwili nastania wiosennych dni do Wałbrzycha zjeżdżają liczne wycieczki przeważnie młodzieży szkolnej. Młodzież chce poznać piękno Ziem Odzyskanych, oraz zwiedzić liczne ośrodki przemysłowe miasta.

Ostatnio bawiła tu delegacja harcerstwa z Piotrkowa, Łodzi, Kielc i Radomia celem wyszukania terenu na obozy letnie około 2.000 harcerzy, którzy spędzą wakacje w wielkich obozach harcerskich.

Odbudowujemy kopalnie węgla brunatnego na Dolnym Śląsku

Jednym z bogactw Śląska Dolnego są pokłady węgla brunatnego, którego zapasy wg. przybliżonych obliczeń dochodzą do 350 mil. ton. Eksploatacja tych pokładów jest niezbyt kosztowna, gdyż złoża znajdują się płytko — na głębokości od 2 do 100 metrów pod powierzchnią ziemi.

Eksploatacją węgla brunatnego zajmuje się Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Żarach. **Zjednoczenie objęło 20 kopalń węgla, 3 brykietownie i** zakład ceramiczny. Mimo poważnych, bo sięgających od 80 do 90 proc. zniszczeń do końca kwietnia rb. **uruchomiono 8 kopalń**, wszystkie brykietownie i zakład ceramiczny. Jeszcze w roku bieżącym przewiduje się puszczenie w ruch 5 dalszych kopalń.

Wskazania i uwagi

O znaczeniu pracy wydziałów kobiecych przy komitetach partyjnych

W ramach napływu nowych członków do naszej partii znamiennym jest stosunkowo duży napływ kobiet.

Na dzień 1 kwietnia br. Partia liczyła ponad 130 tys. członkiń, co stanowi wzrost w okresie ostatnich miesięcy z 18 do 20 proc. ogółu członków Partii.

Wzrosło zainteresowanie kobiet zagadnieniami społeczno - politycznymi w wiecach zwoływanych przez Ligę Kobiet uczestniczyło ponad pół miliona kobiet. Miliony kobiet wzięło udział w wiecach i zgromadzeniach. Tegoroczny obchód Międzynarodowego Dnia Kobiet 8 marca oraz udział kobiet w manifestacjach pierwszomajowych był znacznie liczniejszy, aniżeli kiedykolwiek dotąd.

Ta wzmożona aktywność polityczno - społeczna kobiet i ten duży napływ kobiet w szeregi naszej partii stwarza konieczność **nowego podejścia naszej partii do zagadnienia kobiecego**. Dotychczas bowiem **za mało zwracaliśmy uwagi na to zagadnienie.**

Sekretarze komitetów partyjnych **za mało uwagi zwracali, za mało dopilnowywali, aby przy komitetach powiatowych stworzone zostały wydziały kobiece, które by pracę kobiet - peperówek ujęły w ramy określonego systemu, czy planu działania.**

W naszym województwie, tylko niektóre partyjne komitety powiatowe i miejskie mogą pochwalić się dobrą organizacją pracy kobiet, poprzez wydziały kobiece. Takimi komitetami są w pierwszym rzędzie **Miejski i Powiatowy Komitet Partyjny w Będzinie**, gdzie praca wśród kobiet kierują obaj sekretarze tow. **Rak i Lichoś.** Również dobrze do pracy kobiet odnosi się sekretarz **Komitetu Powiatowego naszej partii w Pszczynie tow. Oracz i Panic.** Dobrze pracują Wydziały Kobiece przy **Komitecie Miejskim w Bytomiu (sekretarz tow. Ładosz), Kluczborku (sekr. tow. Kołakowski), Strzelcach (sekr. tow. Kubica).**

Na uznanie zasługuje poważne zainteresowanie się pracą Wydziału Kobiecego **sekretarza miejskiej organizacji partyjnej w Opolu tow. Marca, który założył dla kobiet - peperówek pracownię krawiecką.**

Słabiej przedstawia się praca wydziałów kobiecych, przy komitetach partyjnych **w Bielsku, Cieszynie, Chorzowie, Prudniku, Grodkowie** i w wielu innych komitetach. Ogólnie stan i poziom pracy kobiecej po linii partyjnej musi ulec radykalnej zmianie na lepsze.

Wydział Kobiecy Kom. Central. naszej partii wydał okólnik do sekretarzy organizacyj partyjnych, zobowiązujący ich i obarczający partyjną odpowiedzialnością za pracę wydziałów kobiecych przy komitetach. Dotychczasowe traktowanie tej pracy przez sekretarzy **komitetów partyjnych** jako drugorzędnej, dawało takie wyniki, że **przedstawicielki wydz. kobiet KW PPR kilkakrotnie zakładały wydziały kobiece przy terenowych komitetach i za każdym razem kończyło się tylko na założeniu wydziału, który nie pracował, gdyż sekretarz komitetu nie potrafił odpowiednio poważnie zająć się nim.**

Ten stan rzeczy musi się zmienić. **Nie jest pełnym i dobrym sekretarzem i peperowcem ten towarzysz, który nie poświęca dosyć uwagi sprawom kobiecym na terenie swojego komitetu.** I to powinni wziąć pod uwagę sekretarze komitetów partyjnych.

TB.

Trybuna Czytelników

Słów kilka o punktualności kolei

Do Redakcji „Trybuny Robotniczej"

Dojeżdżając co dzień do miejsca pracy z Katowic do Gliwic, podobnie jak tysiące i dziesiątki tysięcy pracujących, odczuwam bardzo dotkliwie niepunktualność pociągów, która staje się objawem chronicznym. Wystarczy postać pewien czas na dworcu katowickim, aby od zapowiadającego przyjazdy i odjazdy pociągów dowiedzieć się, że taki a taki pociąg, opóźniony o tyle i tyle minut, a nierzadko i godzin, wjeżdża na taki, a taki peron. Często słyszy się w rozmowie z kolejarzami tłumaczenie, że pociągi spóźniają się, bo tabor jest w złym stanie, gatunek węgla jest nieodpowiedni, a wreszcie uposażenie kolejarzy jest niedostateczne. Te argumenty są na ogół słuszne, jeśli jednak przypomnimy sobie, że w końcu 1945 roku i początku 1946 r., tabor kolejowy był bez porównania mniejszy i w gorszym stanie niż dziś — i mimo to przy wielkim wysiłku, przede wszystkim kolejarzy, zdołano usprawnić kolej, to obecną sytuację na kolei należy chyba tłumaczyć rozluźnieniem się dyscypliny pracy. Chociaż nie ma dziś nadzwyczajnych komisji usprawnienia transportu, to jednak musi się znaleźć sposób na obecny stan rzeczy.

Pamiętać należy o tym, że pociągi podmiejskie zwożą do pracy dziesiątki tysięcy ludzi codziennie, że wszelkie opóźnienia to wielkie straty produkcyjne.

„D. K."

Powyższy list poddajemy pod rozwagę Dyrekcji Kolei.

„We Are Sorry"

„Do Redakcji Trybuny Robotniczej"

W tym czasie kiedy powstał skandal z mapami ściennymi pochodzenia angielskiego w szkołach polskich, nadeszły z Ameryki do Polski kalendarze reklamowe, które otrzymały instytucje polskie zainteresowane w handlu międzynarodowym. Kalendarz jest wielkim kartonem kolorowym zawierającem mapę świata. I znowu powstarza się znana historia: Polska nie istnieje na mapie amerykańskiej, jest włączona do „Germany", a Warszawa jest jedynie wschodnim miastem niemieckim. Ten sam los dzieli z Polską Czechosłowacja. Mapa pochodzi z roku 1941, gdy widocznie „natchnieniem świata" kupieckiego w Ameryce, odznaczającego się szczególną elastycznością, była wówczas Pan-Germania.

Mapę-kalendarz firmuje „Metropolitan Export Company of New York" pod adresem: New York 18, N. Y., 55 West 42 nd. Street. Businessmani z firmy powyższej przeoczyli fakt, iż z krajem, który nie istnieje, nie można nawiązać stosunków handlowych.

Sądzić poza tym należy, iż attache handlowy przy ambasadzie USA w Warszawie poruszy sprawę mapy z „Metropolitan Export Company of New York" w sposób, który powinien dać nam satysfakcję. L. Cz."

Sprawa nie wymaga komentarzy.

Posiedzenie P. R. N. w Katowicach

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Katowicach podaje do wiadomości, że dnia 22 maja 1947 r. o godz. 10-tej odbędzie się posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w gmachu Starostwa Powiatowego w Katowicach, przy ul. Warszawskiej 45 p. I.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

I

KOTY I MYSZY.

4 koty zjadają 4 myszy, w ciągu 4 minut. W ciągu jakiego czasu 10 kotów zje 10 myszy?

II

KONIKÓWKA.

Ruchem konika szachowego odczytać rozwiązanie, zaczynając od lewej górnej kratki.

Czy	re	go	wiesc	cie
ry	po	taj	we	pis
wa	sze	kil	na	Syn
na	me	mach	ma	la
na	no	cyl	A	la

Rozwiązania zadań z nr. 128

I

Rebus

Dzień Zwycięstwa nad faszyzmem

II

2 rondle.

Większy jest 1-szy rondel, gdyż, mając średnicę 1 i pół większą, posiada powierzchnię dna 1 i pół x 1 i pół = 2 i jedna czwarta razy większą. Dlatego jego pojemność jest 2 i jedna czwarta : 2 = 1 i jedna ósma razy większa.

SZACHY

Botwinnik — Euwe.

Podczas turnieju w Groningen doszło do sensacyjnego spotkania exmistrza świata Dr. Euwe z najpoważniejszym kandydatem do zajęcia osieroconego po śmierci Alechina tronu szachowego — **Botwinnikiem.**



Po 40-tu posunięciach partia ta, dla oglądania, której zjechali się szachiści z całej Holandii, została odłożona w poniższej pozycji:

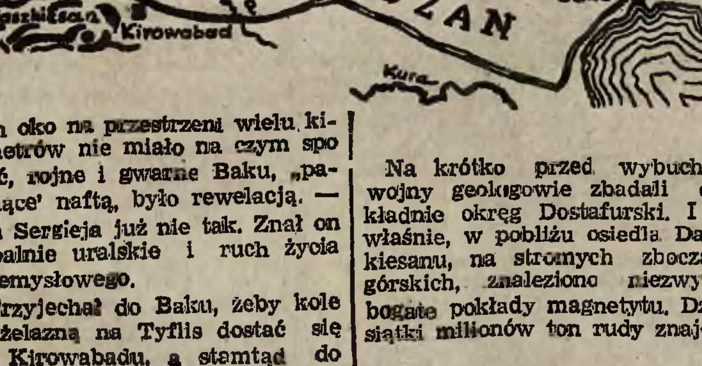
Wszyscy uważali, że położenie sowieckiego arcymistrza jest beznadziejne i Euwe zbierał już, jak się potem okazało przedwczesne gratulacje.

Gra toczyła się dalej w następujący sposób: **41. Ke3. Ke5, 42. We2, c3, 43. Kd3** (okazuje się, że na dowolny ruch wieżą białe mogą wziąć piona 44 Wxc3 Wxc3 45. Kxc3, Kxe4 i pionowa końcówka jest remisowa) 43... **Wd8 + 44. Ke3. Wd4 45. Wxc3. Wxe4 + 46. Kf3. Wxh4 47. We6! Wf4 + 48. Ke3. We4 + 49. Kf3. Kf5 50. Wf6 + Kxg5 51. Wxg6 + remis.**

Daszkiesan miasto wielkich możliwości

Reportaż z podróży.

Z Sergiejem Iwanowiczem spotkałem się w Baku. Podziwialiśmy las wiertniczych wież naftowych. Dla mnie, dla dziecka szerokiej Ukrainy, rozfalowanej łanami zbóż, dziecka kraju, w którym oko na przestrzeni wielu kilometrów nie miało na czym spocząć, rojne i gwarne Baku, „pachnące" naftą, było rewelacją. — Dla Sergieja już nie tak. Znał on kopalnie uralskie i ruch życia przemysłowego.



Przyjechał do Baku, żeby koleją żelazną na Tyflis dostać się do Kirowabadu, a stamtąd do Daszkiesanu. O miejscowości tej usłyszałem pierwszy raz w Baku od Sergieja. Naopowiadał mi o tej małej osadzie górskiej istne cuda, tak, że niewiele się namyślając, postanowiłem go odwieźć do samego Daszkiesanu.

Któregoś dnia rankiem wsiedliśmy do pociągu jadącego w stronę Tyflisu. Do Kirowabadu, miejscowości, w której mieliśmy wysiąść, było około 350 km. Droga wiodła doliną rzeki Kury. Z prawej strony, na horyzoncie, daleko, jakby za mgłą, piętrzyły się piękne góry Kaukazu — po lewej równina aż do rzeki Kury i potem dalej aż do gór na pograniczu irańskim.

Oglądać było co, ale zaciekawiony przez Sergieja słuchałem, co opowiadał o Daszkiesanie.

Daszkiesan (po azerbejdżańsku „rzeźbiarz w kamieniu") leży na krańcach zachodniego Azerbejdżanu w kraju zakaukaskim w okręgu odstafurskim. Do chwili rozpoczęcia pięciolatki planu gospodarczego mało kto o tym osiedlu słyszał. Teraz każdy wie, że Daszkiesan zajął wybitne miejsce w planie produkcji rud.

Na krótko przed wybuchem wojny geologowie zbadali dokładnie okręg Dostafurski. I tu właśnie, w pobliżu osiedla Daszkiesanu, na stromych zboczach górskich, znaleziono niezwykle bogate pokłady magnetytu. Dziesiątki milionów ton rudy znajdowało się niezbyt głęboko pod ziemią, niekiedy występując nawet na powierzchnię. Dalsze badania wykazały, że w niektórych miejscach ruda zawiera przeszło 50 proc. żelaza. Postanowiono natychmiast przystąpić do eksploatacji. Ale Daszkiesan był całkowicie odcięty od reszty kraju.— Do Daszkiesanu nie można było się dostać ani samochodem ani wozem. Odległość Daszkiesanu od Kirowabadu położonego na linii kolejowej Tyflis — Baku wynosi zaledwie 48 km. Obecnie wygodna szosa połączyła Daszkiesan ze światem zewnętrznym.



...mknęliśmy piękną, wygodną szosą wijącą się wśród gór...

Praca nad budową szosy odbywała się na wysokości około 1500 metrów nad poziomem morza wśród częstych deszczów, mgieł i mrozów. W kwietniu 1945 r. droga do Daszkiesanu stanęła otworem i natychmiast rozpoczęto drugi etap zdobycia Daszkiesanu.

Kirowabad — końcowa stacja naszej podróży koleją żelazną. — Opuszczamy stację, szukając jakiejś okazji dostania się do Daszkiesanu. Na stacji towarowej akurat ładowano na ciężarówki worki z cementem.

— Do Daszkiesanu?

— Tak.

— Prędko odjeżdżacie?

— Zaraz, tylko załadujemy.

Za chwilę siedząc wysoko na workach cementu, mknęliśmy piękną, wygodną szosą, wijącą się wśród gór 48 km. minęło jak sen. Piękne, dzikie urwiska gór i zalesione zbocza ustąpiły miejsca zabudowaniom ludzkiego osiedla.

W Daszkiesanie wre ruch. Na ulicach mnóstwo ludzi, którzy ściągnęli z innych prowincji Azerbejdżanu, z Ukrainy, Uralu, żeby swoją pracą wyrwać górom ich bogactwa i oddać ludziom. Całe miasteczko jest zelektryfikowane.

Praca w kopalniach daszkiesańskich podlega zmechanizowaniu. Rudę ze sztolni wywozić będą wozy elektryczne, sprowadzono potężne pogłębiarki i mocne elektromagnesy.

Przyroda ukryła żelaziak pod grubą warstwą innych kruszców. Z pomocą górnikom przychodzi technika. Już od 6 miesięcy rozlegają się wśród gór odgłosy wybuchów. Ostatni najpotężniejszy wybuch, który miał miejsce w marcu br. odsłonił pokłady rudy na przestrzeni trzech tysięcy metrów kw.

Łaziłem po Daszkiesanie jak zaczarowany. Wszystko było dla mnie nowe. I górskie zbocza i urządzenia wydobywcze i to tempo pracy, szalone tempo, tak jak by ruda jutro lub pojutrze miała zniknąć.

Z żalem opuszczałem osiedle tętniące gwarem ludzkiej pracy...

Utworzenie Woj. Komitetu Obchodu „Święta Ludowego"

Związek Samopomocy Chłopskiej powołał do życia Komitet Wojewódzki „Święta Ludowego". Na przewodniczącego powołany został tow. Kowalczyk, na sekretarza, tow. Kubacki. Poza tym w skład komitetu weszli tow. tow.: Błachuciński, Fiołek, Kabatowa, Ochońska, Mikuła Prudla, Knapik. Kaczanowski i Kowalska.

Komitet przystąpił do prac przygotowawczych.

Cena koronacyjnego ornatu króla Grecji

Jeden z amerykańskich miesięczników zamieścił zdjęcie ornatu koronacyjnego króla greckiego, który kosztuje ni mniej ni więcej „tylko" 20.000.000 drachm. Tyle w gotówce.

Ale amerykański miesięcznik zapomniał, że naród grecki za „przyjemność" oglądania króla w bogatym ornacie zapłacić musiał cenę dużo wyższą. Cenę krwi.

Gdy król z rodziną bezpiecznie przebywał w Szkocji, lud grecki musiał znosić ciężki okres okupacyjny. powstańczy ruch oporu —w tym samym czasie stracił ogółem w zabitych i w uwięzionych po obozach koncentracyjnych 89.270 ludzi. Po wyzwoleniu, faszystowskie organizacje greckie rozpoczęły terrorystyczną walkę z greckim ruchem demokratycznym, w której śmierć poniosło 20.000 ludzi, pragnących niezależnej Grecji ludowej i robotniczej.

Zliczmy teraz! 89.270 — w czasie okupacji i 20.000 — po wyzwoleniu. Lud grecki musiał ponieść stratę 109.270 ludzi za wątpliwej wartości przyjemność oglądania uroczystego ornatu koronacyjnego króla greckiego.

TEATR I ESTRADA

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI im. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś, w niedzielę, dnia 18 maja br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 15,30 sztuka Krystyny Grzybowskiej **„SIOSTRY"**. Reżyseria Tadeusz Surowa. Dekoracje Stanisław Tenerowicz.

Wieczorem o godz. 19,30 świetna komedia L. H. Morstina „Taniec księżniczki" w reżyserii Bronisława Dąbrowskiego. Dekoracje Wiesława Makojnika.

Dziś, w niedzielę, dnia 18 maja br.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL. o godz. 16,00 pełna humoru komedia A. Cwojdzińskiego **„Temperamenty"** w reżyserii Władysława Krzemińskiego. Dekoracje Stanisława Tenerowicza.

Wieczorem na Małej Scenie o godz. 20,00 **„Temperamenty"**.

W poniedziałek, dnia 19 maja br. na Małej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 20-ej pełna humoru komedia A. Cwojdzińskiego **„Temperamenty"** w reżyserii Władysława Krzemińskiego. Dekoracje Stanisława Tenerowicza.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

W niedzielę, dnia 18 bm. o 16-ej uroczyste przedstawienie „Powrotu" Flersa i Croisseta z okazji „Święta Matki". Wieczorem po raz ostatni „Mariusz" Pagnola.

We wtorek 20 maja prapremiera sztuki Kazimierza Gołby „Diabeł — czy nie diabeł?"

TEATR LALEK „CZAR"

Na ogólne życzenie publiczności, Teatr Lalek **„Czar" Domu Kultury** i Oświaty Zw. Zawodowych, ul. Francuska 12, wznawia w sobotę 17 maja rb. i niedzielę 18 maja o godz. 17-tej przedstawienie pięknej bajki Marii Kownackiej pt.: **„O Kasi co gęsi zgubiła"**. Widowisko reżyserował **Grzyb Leopold**. Lalki i dekoracje Jana Stasiniewicza. Dla członków Związków Zawodowych 50 p. zniżki.

GRUPA GÓRALSKA NA ŚLĄSKU

W najbliższych dniach przybywa na teren województwa śląsko - dąbrowskiego regionalna grupa góralska z Poronina. Zespół ten odegra w dniach od 19 do 22 bm. w Bytomiu, w Chorzowie, w Katowicach i Zabrzu oryginalne widowisko ludowe pt. **„Wesele góralskie"**, pióra Anieli Gut — Stapińskiej. Grupa ludowych artystów wystąpi pod kierownictwem autorki i przedstawi góralskie namowiny, wesele i przeprowadziny. Widowisko przeplatane będzie tańcami: drobny krzesanym i zbójnickim oraz ilustrowany przez oryginalną kapelę góralską. Widowisko opracowane na podstawie tradycyjnych zwyczajów ludowych daje barwny wykrawek z życia góralskiego.

* * *

Z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII

Dziś 18 bm. o godz. 18-tej odbędzie się kolejny **koncert filharmoniczny** o bardzo urozmaiconym programie na który składają się dwie uwertury: A. Thomasa „Raymond" i Fr. Suppe „Lekka kawaleria", P. Mascagni'ego „Intermezzo simfonice", J. Offenbacha: Intermezzo i Barkarola, Z. Kodaly'ego: Czardasz, i P. Czajkowskiego walc z op. „Eugeniusz Onegin".

Solista koncertu młody i utalentowany skrzypek, **Paweł Świety** wykona z towarzyszeniem orkiestry znany i u nas jeszcze nie wykonywany „Romans skrzypcowy op. 26" J. Svendsena oraz z towarzyszeniem fortepianu P Sarasate „Malaguena" i H. Wieniawskiego „Tarantella".

Orkiestrę Państwowej Filharmonii prowadzi **Witold Krzemieński.** Akompaniuje **Irena Kozłowska.**

RECITAL FORTEPIANOWY P. ALINY JANISZEWSKIEJ.

W poniedziałek, dnia 19 maja br. o godz. 19-tej w auli Wyższej Szkoły Muzycznej (ul. 27-go Stycznia 3) odbędzie się recital młodej i utalentowanej pianistki, **ALINY JANISZEWSKIEJ**, znanej już naszej publiczności z występów na koncertach Filharmonii w Katowicach.

Alina Janiszewska wykona bardzo obfity program. Między innymi wykonane zostaną: Bacha—Tausiga — Toccata i Fuga, d-moll, Beethovena — Sonata Księżycowa, Chopina — Scherzo h-moll, Szeligowskiego — Sonatina i inn.

Bilety nabywać można: Księgarnia Techniczno - Naukowa i Skład Nut L. A. Wojnarowskiego, ul. Młyńska 2, tel. 315-08.

KINA

Katowice: Casino — **Eskapada**; Rialto — **Biały kieł**; Słońce — **Mały dżentelmen**; Światowid — **Syn pułku**; Union — U schyłku **dnia**; Zorza — Szczęśliwa trzynastka; Apollo — Maksym.

Chorzów: Apollo — Skandal; Colosseum — Biały kieł; Delta — Honolulu; Polonia — Skandal; Śląskie — Wielki walc.

Mysłowice: Adria—Ciche wesele; Piast — Kobieta sama.

Siemianowice: Piast—Zuch dziewczyna; Tecza — Nasz okręt.

Zabrze: Marzenie —Czarodziejski kwiat; Roma — Czarodziejski kwiat; Słońce — Nieuchwytny Smith.

Gliwice: Apollo — Płomień nie zgasł; Bajka — Ostatnia szansa; Casino — Aktorka.

Bytom: Bajka — Maria Luiza; Bałtyk — Dusze nieujarzmione; Gloria — Marsylianka; Świt — Złota maska.

Sosnowiec: Momus—Zamieć śnieżna; Roxy — Ludzie i manekiny; Zagłębie — Dusze nieujarzmione.

Dąbrowa: Ars — Klatka słowicza; Bajka — Robin Hood.

Będzin: Apollo — Granica; Nowości — Granica.

Cieszyn: Piast — Śluby kawalerskie.

Biała: Wanda — Dwaj rywale.

Bielsko: Apollo — Rywal jego królewskiej mości; Rialto — Kryzys skończony.

Wykaz dyżurów lekarskich w dniu 18 b. m.

Rejon I. Katowice — Wschód. Dr. Wachtel Henryk, Jana 4.

Rejon II. Katowice — Zachód. Dr. Butrym Adam, Mickiewicza 1, tel. 315-77.

Rejon III. Katowice - Północ. Dr. Lex Antoni, Dąb, Dębowa 2, tel. 331-42.

Rejon IV. Katowice - Południe. Dr. Szlachet Herman, Kościuszki 41.

Dyżury położników: Dr. Weinberg Lak Henryk, 3-go Maja 18.

Dyżury aptek

od dnia 17. 5. do 24. 5. 1947 roku

KATOWICE:

Apteka pod Orłem, Katowice, ul. Warszawska 6.

Apteka Nowomiejska, Katowice ul. Kościuszki 9.

Apteka OO. Bonifratrów, Katowice — Bogucice, ul. Markiefki 87.

Apteka św. Bronisławy, Katowice — Załęże, ul. Wojciechowskiego 46.

Apteka pod Aniołem, Katowice, — Dąb, ul. Dębowa 1.

Apteka w Wełnowcu pow. Katowice, ul. Oświęcimska 73.

CHORZÓW:

Apteka św. Floriana, Chorzów, ul. 3-go Maja 32.

Apteka św. Marii, Chorzów, ul. Wolności 78.

Apteka Stara, Chorzów — Batory, ul. Armii Czerwonej 57.

Apteka pod Matką Boską, Chorzów — Stary. ul. Bożogrobców 16.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIRGO RADIA na niedzielę, dnia 18 maja 1947 roku

7,00 Sygnał. 7,02 Muzyka. 8,00 Dziennik. 8,25 Koncert życzeń. 8,55 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej. 9,00 Nabożeństwo. 10,00 Audycja regionalna. 10,45 Koncert życzeń. 11,20 Koncert reklamowy. 11,47 Pogadanka. 11,57 Sygnał i hejnał. 12,05 Poranek symfoniczny. 13,30 „Niemcy po wojnie". 13,40 Audycja dla świetlic wiejskich. 14,25 Recenzje. 14,35 Chwila Biura Studiów. 14,40 Teatr Wyobraźni. 15,20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 16,00 Opowiadanie dla dzieci. 16,20 Audycja literacka. 16,30 Koncert muzyki popularnej. 17,00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18,15 „10 minut poezji". 18,25 Audycja wojskowa poświęcona Armii Ludowej. 18,55 Z życia kulturalnego 19,05 „Uśmiech i piosenka" 19,30 Muzyka. 19,40 Aktualności dźwiękowe. 20,00 Dziennik. 20,20 Na muzycznej fali 21,10 Muzyka lekka. 21,25 Wiadomości sportowe. 21.35 „U naszych przyjaciół". 22,05 Wiadomości sportowe. 22,15 Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23,20 Muzyka taneczna. 24,00 Zakończenie programu.

POSZUKUJEMY

zdolnych

akwizytorów

ogłoszeniowych

Warunki dobre. Zgłoszenia z referencjami kierować do Administracji „Trybuny Robotniczej" — Katowice, ulica Mickiewicza Nr. 9, pokój Nr 6.

Od Administracji

Z dniem 15. 5. 1947 zostanie uruchomiony ODDZIAŁ „TRYBUNY ROBOTNICZEJ" w RYBNIKU UL. GEN. ZAWADZKIEGO 13, który przyjmować będzie ogłoszenia i prenumeraty.

Maszynę siodlarską

do cięcia pasów skórzanych

zakupi

Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych. Katowice, ul. Warszawska 31 — Dział Zaopatrzenia Technicznego, pokój 36. (PAP) 1698 kr

Dokształcanie zawodowe dostępne dla wszystkich prowadzi

PAŃSTWOWE

TECHNICUM KORESPONDENCYJNE

Każdy może ukończyć w domu

GIMNAZJUM zawodowe

LICEUM techniczne

i STUDIA WYŻSZE

informacji udziela

Dyrekcja Państw. Technicum Korespond.

WARSZAWA, ul. Pankiewicza 3

1230

Karmelki - Praliny

Herbatniki - Wafle

Pierniki - Pomadki

Fuchs

Wszystkie gatunki bez ograniczeń!

Centrala Sprzedaży

Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego

WARSZAWA-PRAGA, ULICA ZAMOJSKIEGO NR. 28

Skład Hurtowy

KATOWICE, ULICA 3-GO MAJA NR 6/8

1692 kr

Nakładem

„Poradnika Pracownika Społecznego"

ukazała się broszura

J. Klajnermana pt.

»NOWY USTRÓJ PAŃSTWOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ«

Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach Spółdzielń Wydawniczych: „Czytelnik" i „Książka" w księgarniach: Gebethner i Wolff; Evert. Trzaska i Michalski, i innych, oraz Administracji „Poradnika Pracownika Społecznego" — Warszawa, Rakowiecka 4.

CENA 5.— ZŁ.

PAŃSTWOWE SZKOŁA SAMOCHODOWA



Katowice, ul. Jagiellońska 23, Gmach Wydz. Motoryzacji Urzędu Wojew. pokój 147 godz. 8-15. Szkolenie kierowców szybko, tanio. Nowy sześciotygodniowy kurs 1 czerwca. Nauka rano lub wieczorem. Zniżki kolejowe. Po egzaminie Wydział Motoryzacji wydaje prawa jazdy. Ilość zapisów ograniczona.

PAŃSTWOWA FABRYKA MEBLI NR. 10 ŚWIEBODZICE

powiat Świdnica, wojew. wrocławskie

poszukuje

wykwal. i poducz. stolarzy

Warunki dobre, mieszkanie dla każdego zapewnione. Zgłaszać się w Wydziale Personalnym. 1731 kr

SZKOŁA SAMOCHODOWA

Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 46

Ogłasza wpisy na nowy kurs. 1675 kr

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje, Lublin skr. poczt. 105. 1255 kr

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

poszukuje

techników budowl.

z praktyką na wyjazd (Dolny Śląsk) na okres letni. Mieszkanie i stołówka zapewnione — pobory wg. umowy.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego Katowice, ul. Powstańców 46. 371 I

KOLEJE ELEKTRYCZNE ZAGŁĘBIA ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO W KATOWICACH

UL. MATEJKI 2

przyjma

inżyniera-lądowca

z kilkuletnią praktyką kolejową na stanowisko naczelnika Wydziału Drogowo - Budowlanego

Warunki płacy — wg. umowy zbiorowej.

Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami należy kierować do Działu Personalnego na wyżej wymieniony adres. 1719 kr

FABRYKA DRUTÓW EMALIOWANYCH „PROTON" Pod Zarządem Państwowym w Będzinie, przyjmie od zaraz

2 wykwalifikowanych ślusarzy maszyn.

Zgłoszenia kierować: Fabryka Drutów Emaliowanych „Proton" w Będzinie, ul. Kościuszki 56. (PAP) 1726 kr

Zjednoczenie Przemysłu Węgla Brunatnego w Żarach

poszukuje kwalifikowanych sił na następujące stanowiska:

kierownika Działu Księgowości

kierownika Wydziału Kosztów Własnych

2—3 rutynowanych księgowych

2 kwalifikowanych pracowników

do Wydziału Kosztów Własnych

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego. Katowice, ul. Powstańców 46, pokój 15. 372I

Zjednoczenie Przemysłu Kotlarskiego

Grupa Stoczni we Wrocławiu

WROCŁAW, Św. Antoniego 36/38, tel. 733

Skrot telegr.: „GRUPA STOCZNI"

Stocznia: Wrocław
Malczyce (dawn. Małoszyn)
Nowa Sól

przyjmuje zamówienia na wykonanie:

wszelkiego rodzaju taboru rzecznego

lekkich konstrukcji żelaznych

spawanych i nitowanych z żelaza profilowego i blachy

remontów maszyn i urządzeń mechanicznych 1724 kr

roboty montażowe i obróbkowe

stolarszczyzny budowlanej i meblowej

ZJEDNOCZENIE

PRZEMYSŁU MŁYŃSKIEGO

POD ZARZĄDEM »SPOŁEM«

ZABRZE, ULICA WOLNOŚCI NR. 262, TELEFON NR. 22-51, 2, 3

ZAKUPUJE ZBOŻE

płacąc ceny giełdowe

PUNKTY SKUPU NA TERENIE WOJEW. ŚLĄSKIEGO

MŁYNY:

Parowy, Katowice	Parowy, Pawłowice Nr. 2
Elektryczny, Halemba	Parowy, Koźle
Elektryczny, Sosnowiec, Wspólna 7	Wodn.-Elektr., Kędzierzyn-Pogorzelec
Elektryczny, Sosnowiec, Wspólna 13	Wodny, Kędzierzyn-Kuźniczka
Elektryczny, Sosnowiec „Ziarno"	Elektryczny, Opole
Elektryczny, Tarnowskie Góry	Elektryczny, Popielów
Elektryczny, Piekary Śląskie	Parowy, Gogolin
Automatyczny, Zabrze	Elektryczny, Chruścina
Elektryczny, Gliwice, Dworcowa 4	Elektryczny, Więcmierzyce
Elektryczny, Biskupice	Wodn.-Elektr., Słoneczna Góra
Parowy, Pyskowice	Elektryczny, Dąbrowa
Motorowy, Toszek	Wodny, Paczków
Elektryczny, Tworóg	Wodny, Zarki
Elektryczny, Wielowieś	Wodny, Dłużnica
Elektryczny, Mikołów „K. Sitko"	Wodny, Skałków
Elektryczny, Pszczyna	Wodn.-Elektr., Zamłynie
Elektryczny, Nowy Bieruń	Wodn.-Elektr., Jutrzyce
Parowy, Strumień	Parowy, Gorzów
Parowy, Wodzisław	Parowy, Lubliniec I
Elektryczny, Baranowice	Elektryczny, Lubliniec „Mokrus"
Parowy, Jejkowice	Parowy, Dobrodzień
Elektryczny, Rydułtowy	Motorowy, Kluczborek II
Parowy, Kietrz	Parowy, Kluczborek I
Elektryczny, Kietrz	Wodn.-Elektr., Prądnik
Parowy, Pawłowice Nr. 1	Elektryczny, Głogówek
	Wodn.-Parowy, Biała

Kursy Kierowców Samochodowych

Mieczysław Studencki Katowice, Stawowa 6 Telefony 34870 34872 wyszkoliły tysiące kierowców w czasie 15-letniego istnienia na Śląsku. 1664 kr

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Żywiec, na nazwisko Szczerbowski Bronisław, Łęki pow. Biała. 2288 g

Unieważniam zgubione dokumenty z wojska, kartę rejestracyjną RKU, Katowice, zaświadczenie poboru, deklarcję wierności i zaświadczenie zamieszkania na nazwisko Bednarczyk Stanisław, Mysłowice, ul. Czmok Nr. 2. 366 I

Unieważniam zgubione dokumenty, świadectwo ukończenia gimnazjum zaświadczenie rejestr. RKU, zaświadczenie PUR i inne Wojcieszak Henryk, Dąbrowa Górn. 2282g

Unieważniam zgubiony dowód tożsamości konia Frączek Paweł Ożarowice pow. Będzin. 2281g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Będzin. Wylężek Julian. 2280g

Unieważniam zgubione zaświadczenie rejestracyjne RKU Sosnowiec, Kramarz Kazimierz. 2279g

Unieważniam zgubione prawo jazdy czerwone. Sosiński Antoni, Katowice, Szopena 8 m. 32.

Unieważniam zgubione wszystkie dokumenty na nazwisko Garczarczyk Józef, Będzin Zawale 34. 2287g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa na nazwisko Tuczemska Małgorzata, Strzelce Opolskie.

Unieważniam zgubione dokumenty osobiste i handlowe na nazwisko Szymanek Jan, Słubice, n. Odrą. Jackowskiego 3. 2276 g

Unieważniam skradzioną przepustkę graniczną na nazwisko Nowak Karol Kiczyce79. 2269g

Unieważniam wszelkie zgubione dokumenty na nazwisko Węgrzyn Józef, komendant powiatowy ORMO Jasło. 2268g

Mikrut Karol urodzony 14 grudnia 1913 r. w Żurowej unieważnia kartę rozpoznawczą i kartę rejestracyjną. 1736 kr

Duda Alfred urodzony 6. 7. 1923 r. unieważnia kartę rozpoznawczą oraz kartę rejestracyjną. 1736 kr

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa 831, oraz dwie karty rowerowe. Norbert i Henryk Żymła, Bobrek, Cmentarna. 2285g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną i wszystkie dokumenty. Ruśniak Jan, kop. Szombierki. 2285g

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty. Szott Kazimierz, Bytom, 1-szego Maja 49. 2285g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa 27394 i kartę RKU Szydłowski Edward, Hruszczów, Stalina 2285g

Unieważniam skradzione zaświadczenie obywatelstwa 42035, Skowron Edyta, Karb, Korfantego 8. 2285g

Unieważniam zgubione dokumenty wojskowe wydane w Lublinie na nazwisko Bednarz Józef, Grecz pow. Opole 1723kr

OD ADMINISTRACJI:

DNIA 25 MAJA B. R. UKAŻE SIĘ

Numer Specjalny

POŚWIĘCONY

hutnictwu

ZAOPATRZONY BOGATYM MATERIAŁEM, TABELAMI, ILUSTRACJAMI I TYM PODOBNE

OGŁOSZENIA DO DODATKU REKLAMOWEGO PRZYJMUJE: DZIAŁ OGŁOSZEŃ, KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA NR. 9 ORAZ WSZYSTKIE ODDZIAŁY I KIOSKI „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"

DZIAŁ OGŁOSZEŃ „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"

Huta „Laura" Siemianowice Śl.

przyjmie

technika budowlanego

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja

Unieważniam zgubioną legitymację służbową P.K.P. Katowice nr. 348434 na nazwisko Dziurzyński Franciszek. 1723 kr

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną wydaną przez ZPP w Mołotowie w 1945 r. nr. 445 na nazwisko Stanisław Kamiński ur. 5. V. 1899 r. Opole. ul. Kościuszki 27. 1723 kr

Unieważniam zgubione zaświadczenie narodowości polskiej wydane przez Starostwo Opole Nr. 5326 na nazwisko Holert Maksymilian, Tułowice pow. Niemodlin. 1723 kr

Unieważniam skradzione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Zofia Penzór, Rośniatów pow. Strzelce. 1723kr

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Hildegarda Gorzkula, Wielki Kamień. pow. Strzelce. 1723kr

Unieważniam zaświadczenie rejestracji wojskowej RKU Opole na nazwisko Jurołajć Adolf. 1723kr

Unieważniam zagubione odmeldowanie i tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej wystawione przez Starostwo Powiatowe Opolskie na nazwisko Słonina Jerzy — Chróścice. 1723 kr

Unieważniam zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej wydane przez Starostwo w Opolu na nazwisko Walochnik Gertruda, Nowa Wieś Opolska Mickiewicza 19. 1723 kr

Unieważniam zgubione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej Nr. 15120 wydane przez Starostwo Powiatowe w Opolu na nazwisko Wiesiolek Agnieszka. Stara Schodnia pow. Opole. 1723 kr

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane przez starostwo opolskie na nazwisko Giesa Franciszka, Damska Kuźnia pow. Opole. 1723 kr

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Broda Alfons Katowice II, Kuiegundy 5. 2290g

Unieważniam skradzioną książeczkę węglową z asygnatami, świadectwo z Instytutu Spawalniczego, legitymacje Ubezpieczalni Społecznej, Katowice, oraz inne dokumenty. Spora Augustyn, Mikołów, Regielowiec 54. 2286g

Unieważniam zgubione prawo jazdy na samochody motocykle Nr. 4112. Ks. Jan Kos, Mielec. 1734 kr

Unieważniam zrabowane: kartę rejestracyjną RKU Dębica; prawo jazdy na samochód na nazwisko Kozik Franciszek 1924 r. Mielec, M. O. 1735 kr

Wolne posady

Do samodzielnego prowadzenia składu ryb i delikatesów potrzebna fachowa siła ze znajomością księgowości. Zgłoszenia Chorzów-Batory, ul. 16-lipca 13. 341 I

Zarząd Majątków „Huty Pokój" Czarny Las w Nowym Bytomiu poszukuje od zaraz

kowala

obznajomionego z pracami w majątkach rolnych. (PAP) 1728 kr

Poszukuje się księgowego na stanowisko kierownika Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej w Częstochowie, Sobieskiego 7. Warunki do omówienia. 1732 kr

Zabrska Fabryka Maszyn Górniczych, Zabrze ul. Wolności 318, poszukuje dla działu budowy pomp odśrodkowych: 1 inżyniera ofertowego, 2 konstruktorów, 1 technika z wieloletnią praktyką warsztatową, 2 kalkulatorów warsztatowych, 1 technika fabrykacyjnego, 1 konstruktora przyrządów. Zgłoszenia przyjmuje codziennie dyrekcja zakładu. PAP1729kr

Zawód dobrze płatny uzyskasz kończąc Szkołę Samochodową Zabrze, ul. Sienkiewicza 30. Przyjezdnym bezpłatne kwatery. Praktyka garażowa. Kurs 6 tygodni. 1524kr

Potrzebny od zaraz czeladnik krawiecki Chorzów-Batory, ul. Dyrekcyjna Zakład Krawiecki.

Wałbrzyskie Zakłady Wyrobów Papierowych z siedzibą w Wałbrzychuu ul. Czerwonej Armii 21 (Stary Zdrój), przyjmą natychmiast do pracy wykwalifikowanych przedrukarzy na kamienie litograficzne maszynistów na płaskie maszyny litograficzne, rysowników. Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego. 373 I

Posad poszukują

Główny księgowy — wieloletnia praktyka przemysłowa. Koszty własne — Bilanse — adm. handlowa — techniczna. Jednolity plan kont. Obejmie od czerwca. Dąbrowa Górn. 3-go Maja 16, Baran. 2283g

Rutynowana maszynistka — sekretarka z praktyką, szuka posady, możliwie prywatnie. Zgłoszenia „Tryb Rob." Katowice. pod „Sekretarka".

Buchalter — bilansista obejmie posadę w Bielsku lub okolicy. Oferty Trybuny Robotnicza, Katowice, pod „2025" 360 I

Kupno

Kupię wóz karawan zgłosić nr. telef. 521-26. 377I

Artykuły gumowe, baloniki, gruszki, ceratki dziecięce — każdą ilość, zakupi Dom Handlowy Kraków, Gołębia 6. 1682kr

Aparaty fotograficzne, aparaty do powiększeń, przybory fotograficzne, obiektywy, klisze, filmy papiery, kupuje — płaci najwyższe ceny. Dom Handlowy, Kraków Gołębia 6. 1683kr

Termometry pokojowe, zaokienne, kąpielowe i lekarskie każdą ilość zakupi Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. 1681kr

Kupimy GAZ — 1, 1/2 t. w dobrym stanie. Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Dąbrowie Górniczej. 2284g

Domek lub willę natychmiast kupię za gotówkę. Miejscowość obojętna. Oferty do Trybuny Robotniczej, Katowice pod „Domek". 2274g

Maszynę do pisania i liczenia kupię. Kukulski. Katowice, 3 Maja 20. 1364kr

Gumki uszczelniające do „WECKÓW" — dużą ilość zakupi Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. 1684kr

Sprzedaż

Sprzedam lub zamienię autobus 20 osobowy „Nagazika" wiadomość Nowy Gródków Nr. 1. pow. Będzin. 2278g

Oryginalny kajak do sprzedania Zgłoszenia do Trybuny Robotniczej, Katowice, pod „Kajak". 363 I

Okazyjnie sprzedam luksusową sanitarkę „Phenomen". Kraków, Berka Joselewicza Garaże Stop. 2251g

Polecenia

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „EL-CHA-FILM". Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie 1571 kr

Materiały farbuj tylko barwnikiem „Orion" bo jest gwarantowany i daje piękne kolory. Składnica Fabryczna Katowice, ul. Starowiejska 3, tel. 354-64. 1736 kr

Niklowanie, chromowanie, Bytom, Moniuszki 7. 1578 kr

Fotografie nagrobkowe (na porcelanie) wykonuje „Foto Sztuka" Bytom. Zamiejscowych informujemy listownie. 1577kr

Materiały fotograficzne filmy, klisze, papiery materiał fototechniczny aparaty i przybory fotograficzne sprzedaje oraz kupuje b/h. „Industria" Bytom, Moniuszki 4, I. p. Tel. 23-74.

Stemple kauczukowe wykonuje „El-Cha-Film" — Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 1572kr

Kapusta, marmolada, soki, kompoty, jarzyny, suszone konserwy. Przemysł Konserwowy. Kraków Stradom 17. tel. 573-56. 1192kr

Poszukiwania

Poszukiwani są przez swych rodziców Kobierski Adolf lat 25 i Motłoch Józef lat 29 z Górnej Suchej, Zaolzie, byli żołnierze niemieccy, zaginieni dnia 9/1 1945 w Przełęczy Dukielskiej każda wiadomość będzie wynagrodzona. Janina Pieczonkowa kop. Jankowice pow. Rybnik. 365I

Jackowska Maria z Zimnej Wody koło Lwowa poszukiwana przez siostrę Nowakowską Joannę — Nowa Wieś, Królewska, ul. Matejki 4. 1723 kr

Zgubiono

Dnia 10. 5. 47 r. w godzinach wieczornych na trasie Katowice — Będzin — Dąbrowa, zgubiono koło zapasowe wozu osobowego „Steyr" 220. Łaskawy znalazca zechce dać wiadomość do Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskim w Będzinie, tel. 61154, wynagrodzeniem. (PAP)

13 maja zginął pies brązowy Spaniel odprowadzić za wynagrodzeniem, Katowice, Francuska 27-10. 364 I

Zginął wilczur jasno-popielaty. Prosimy odprowadzić za wynagrodzeniem Katowice-Brynów, ul. Św.-Huberta 17, Malcherczyk. 376 I

Zginął pies biały terier, łeb brązowy odprowadzić za wynagrodzeniem Katowice, ul. Dworcowa 13 m7. 374 I

Unieważnienia

Unieważniam zgubioną kartę rozpoznawczą, rejestracyjną RKU Dębica na nazwisko Turkiewicz Piotr, Wojsław-Mielec. 1733 kr

Unieważniam zgubione — dokumenty obywatelstwo polskie i legitymację PPR na nazwisko Mrugała Stanisław wieś Koniów powiat Kluczborek, 2289 g

Unieważnia się zagubioną kartę rejestracyjną RKU Tarnowskie-Góry oraz dokumenty repatriacyjne na nazwisko Kałużny Jan i Józefa. Wełnowiec, Jadwigi 9. 362 I

Różne

Podziękowanie. Członkom Koła ZZPP przy Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach, którzy fundując tablicę na grób mężza mego ś. p. Wacława Kalabińskiego b. naczelnika Wydziału Aprowizacji i Handlu Urzędu Wojewódzkiego śląsko-dąbrowskiego, w tak piękny sposób uczcili Jego pamięć i pracę, składam serdeczne podziękowanie mgr. Maria Kalabińska z dziećmi. 375 I

Za długi mojej żony Stanisławy Buchacz od dnia 6. V. 47 nie odpowiadam i płacić nie będę. 2277g

Ostrzegam przed kupnem skradzionego motocykla marki Herkules 125 ccm. Nr. 594776 Nr. ramy 6650 Alfons Stajta Nowa-Wieś ul. Dąbrowskiego 2. 361 I

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel 340-41/42 Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 1900.
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja28, tel. 336-30. Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 386-33 Redaktor przyjmuje od godz. 9-ej do 12-ej R — 17648